

WARSZAWA (PAP)
W PRZEDDZIEŃ 29. rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę — 31 sierpnia odbył się w Warszawie wiec antywojenny ludu stolicy. Warszawski „Torwar” szczególnie wypełnili przedstawiciele zakładów pracy i przedsiębiorstw, instytucji, młodzieży i Wojska Polskiego. Wśród nich — kom-tanci II wojny światowej, walczący w szeregach wojska, w oddziałach partyzanckich o wolność naszej ojczyzny.

PRZEMOWIENIE PREMIERA
Józefa Cyrankiewicza
 zamieszczamy na str. 3-4

Przemówienie min. H. Jabłońskiego

Do nauczycieli

WARSZAWA (PAP)
 Wczoraj, w przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego, minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński wygłosił przez radio przemówienie do nauczycieli.

Przypominając, że rozpoczynający się rok szkolny jest 25 rokiem nauczania w Polsce Ludowej, minister Jabłoński na wiazał na wstępie do momentu, w którym rozpoczęła się nowa era polskiej oświaty. Wysunął ty przez władze ludową program rozwoju oświaty i głęboki patriotyzm najszerzych rzesz nauczycielskich otworzyły przed szkolnictwem perspektywy, jakich nie miało nigdy w przeszłości.

W toczącej się ogólnonarodowej dyskusji nad dalszym rozwojem kraju na tle Tez na V Zjazd PZPR wiele miejsca — podkreślił min. Jabłoński — zajmują sprawy oświaty i wychowania. Mają prawo i obowiązek w dyskusji tej zabrać głos nauczyciele, na których spoczywa wielka odpowiedzialność za poziom pracy ideowo-wychowawczej. Jest to sprawa szczególnie ważna, bo czołowiek taki jakiego wychowamy decydować będzie o przyszłym obliczu narodu, o losach kraju, jego pozycji w świecie, jego wkładzie w kulturę ogólnoludzką.

Polepszenie pracy wychowawczej — stwierdził min. Jabłoński — wymaga pełnego zespolenia wysiłków pracowników

*** W KOSZALIŃSKIM — CENTRALNE UROCZYSTOŚCI OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO**

Pierwszy dzień w szkole. Dla nas szczególny. Koszalin bowiem jest miejscem centralnych uroczystości otwarcia roku szkolnego 1968/69. Gospodarzem tej imprezy jest — Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Koszalinie mieszczący się w pięknej i dostojnie wyposażonej siedzibie przy ul. Mazurskiej. Stąd właśnie — za pośrednictwem radia —

Szkoły otwierają podwoje

przemówi do nauczycieli i uczniów w całym kraju, minister oświaty, prof. Henryk Jabłoński.

Jakże znamienne będą te słowa dla mieszkańców naszego województwa, w którym niemal jedna trzecia obywateli jest związana ze szkołą. Dla tysięcy uczniów z różnych typów szkół, dla prawie pięćdziesięciotysięcznej rzeszy ich nauczycieli.

Najwięcej, bo aż 167 tys. najmłodszych koszalinian zasiadzie dzisiaj w ławkach szkół podstawowych. Wśród nich jest około 18 tys. pierwszoklasistów. 90 proc. uczniów uczęszczać będzie do zreformowanych szkół ośmioklasowych, w których obowiązki pedagogiczne podejmie już prawie 60 proc. nauczycieli dysponujących dodatkowymi kwalifikacjami.

(Dokończenie na str. 3)

Nigdy więcej Września!

Na wiec przybyli: członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KC PZPR tow. Władysławem Gomułką i premierem Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele stronnictw politycznych, gospodarze miasta, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, ZBoWiD.

Wiec otworzył I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa. Podkreślił on, iż w rocznicę tragicznego września Warszawa wstawiona niechlomną postawą swojego ludu w latach grozy i terroru faszystowskiego ma prawo i szczególny obowiązek przypomnienia światu tych ponurych czasów i barbarzyństwa hitlerowskich najeźdźców.

Następnie obszernie przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. Zebrani w skupieniu i z wielką uwagą wysłuchali przemówienia szefa rządu polskiego. Poszczególne fragmenty przemówienia były przyjmowane gorącymi oklaskami.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani odśpiewali „Miedzynarodówkę”.

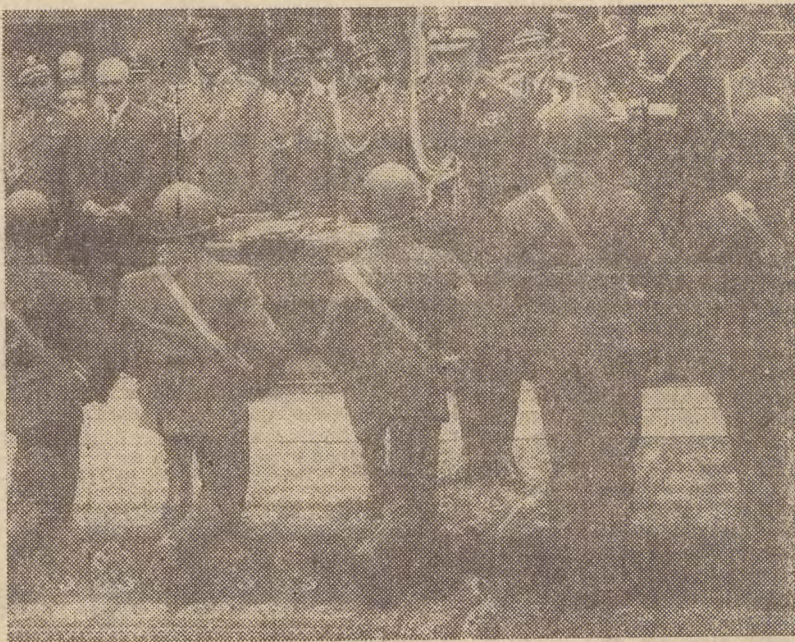
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
STUPEŃSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVI Poniedziałek 2 września 1968 r Nr 211 (4941)

Promocja oficerów w Koszalinie



Na zdjęciu: wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Tadeusz Tuczapski, dokonuje aktu promowania grupy absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie.

Fot. Józef Piątkowski

DOWÓDCY i WYCHOWAWCY ŻOŁNIERZY

(Inf. wł.)
W CZORAJ na placu Bojowników PPR w Koszalinie, w rocznicę wybuchu II wojny światowej i w 20 rocznicę powstania koszalińskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, odbyła się podniosła uroczystość. Tegoroczni absolwenci tej zasłużonej wyższej uczelni wojskowej zostali promowani oficerami Ludowego Wojska Polskiego.

Na placu zgromadzili się tysiące mieszkańców miasta i okolicznych wsi, rodzice promowanych oficerów, ich wychowawcy oraz przedstawiciele władz partyjnych, państwowych i wojskowych, a wśród nich wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. Tadeusz

Tuczapski, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, tow. Antoni Kuligowski, przedstawiciel dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego, gen. bryg. P. Przytućki, przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, gen. W. S. Obraz.

Aktu promowania na oficerów dokonał wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. T. Tuczapski. Jako pierwszy — promocje otrzymał prymus Szkoły i aktywista partyjny, ppor. Andrzej Ostrokoński. Szeregami podchodzi do trybuny następni jego koledzy, wśród nich przodujący w nauce i pracy społecznej podporucznicy: St. Kotlicki, Artur Mazurkiewicz, B. Kiżlik. Wiele z nich otrzymało nagrody i upo-

minki od władz wojskowych i przedstawicieli mieszkańców Koszalina.

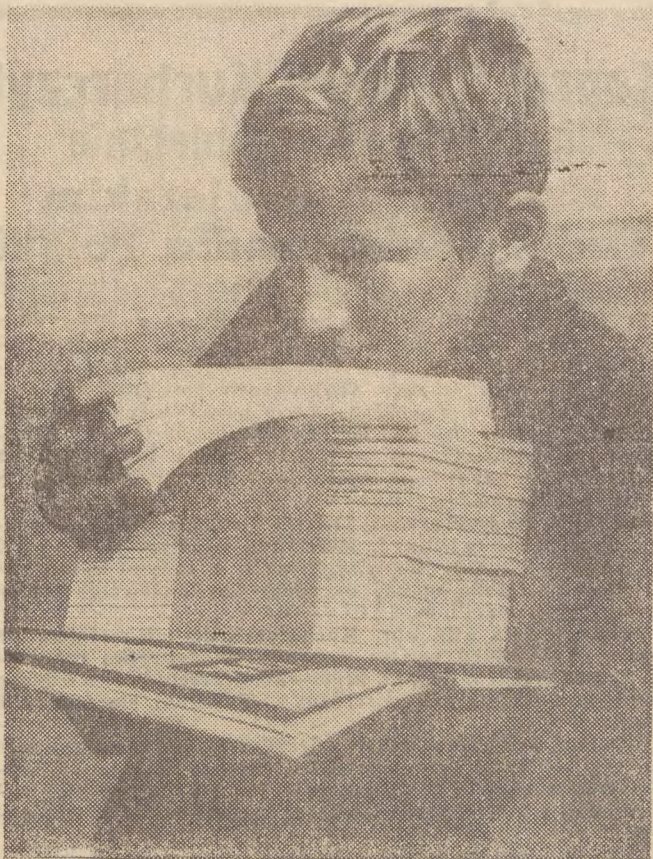
Na wczorajsza uroczystość licznie przybyli także byli żołnierze I i II Armii Ludowego Wojska Polskiego, którzy jako oficerowie i żołnierze walczyli w czasie ostatniej wojny w oddziałach artylerii przeciwlotniczej. Wiele z nich udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał ppłk Leon Pileczuk. Wśród odznaczonych jest także były żołnierz wojsk obrony przeciwlotniczej, poseł Ziemi Koszalińskiej, B. Jużków.

W wygłoszonym przemówieniu, wiceminister obrony narodowej podkreślił rolę oficerów naszego ludowego wojska w umacnianiu obronności kraju oraz w wychowaniu żołnierzy na gorących patriotów naszej socjalistycznej ojczyzny.

(Dokończenie na str. 2)



1 — 4 — 9
 12 — 23 — 28
 Dodatkowa 15



WITAJ SZKOŁO...
 Fot. J. Piątkowski

Na straży polskiego nieba

KRAKÓW (PAP)
 Wczoraj, tj. w niedzielę na b. lotnisku w Rakowicach odbyło się zgromadzenie mieszkańców Krakowa i województwa z okazji centralnych obchodów Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego w 29 rocznicę napaści hord hitlerowskich na Polskę. Udział wzięło około 200 tys. mieszkańców regionu i jego stolicy. Przybył honorowy protektor uroczystości Józef Cyrankiewicz. Przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Czesław Damagała. Zgromadzeni podjęli rezolucję. Po manifestacji J. Cyrankiewicz zwiedził nowo otwarte Muzeum Lotnictwa oraz spotkał się z seniorami lotnictwa wojskowego i sportowego oraz działaczami Aeroklubu PRL.

Kontrrewolucja nie zaprzestaje walki

Trudne dni normalizacji życia w Czechosłowacji

PRAGA (PAP)
 Korespondenci PAP z Pragi donoszą: w sobotę 31 sierpnia bieg wydarzeń w stolicy Czechosłowacji, jak i w licznych innych okręgach Czech, Moraw i Słowacji stał pod znakiem uporczywej kontrakcji rozwijanej przez siły antysocjalistyczne, działające zarówno wewnątrz kraju jak i za jego granicami i zmierzające do uniemożliwienia lub przynajmniej do utrudnienia procesu przywracania normalnych warunków pracy i życia. Warto tu wspomnieć, że niektórzy przedstawiciele obozu reakcji, a zwłaszcza aktywni wodzowie sił antysocjalistycznych zbiegli do Monachium i do Wiednia.

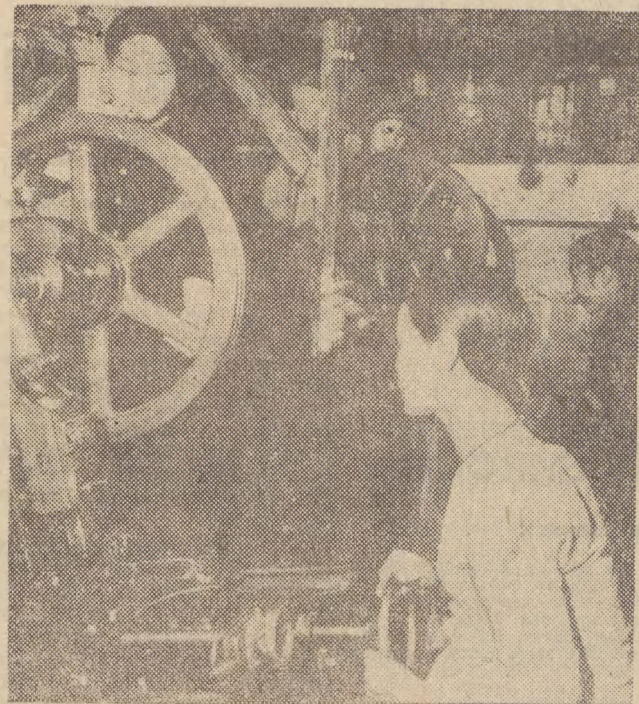
W Pradze w dalszym ciągu prasa nie wznowiła jeszcze swojej normalnej działalności. Mieszkańcy stolicy CSRS prze-de wszystkim informowani są przez radio. Przedstawicielowi radia praskiego udzielił wywiadu burmistrz Pragi Ludvík Černý. Powiadomił on, że na piątkowym posiedzeniu rządu złożył on Radzie Ministrów dokładne sprawozdanie z przebiegu prac nad normalizacją życia. Zgodnie z jego o-

Odznaczenia i awanse

PRAGA (PAP)
 Korespondent PAP red. Wysocki donosi: w polskich jednostkach wojskowych, kwatrujących tymczasowo na terenie Czechosłowacji, odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwo-

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: w umieszczonej pod ziemią fabryce narzędzi rolniczych w Binh (prowincja Nghe An).
 (O sytuacji w Wietnamie piszemy na str. 2).
 CAF — fot. Japan Press

(Dokończenie na str. 5)

Kapral Ryszard Kucharczyk odznaczony pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Zielonej Górze zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Jan Koleniuk w obecności przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i państwowych oraz przedstawicieli Śląskiego Okręgu Wojskowego przekazał na ręce Danuty i Wiktora Kucharczyków z pow. Sulęcina w województwie zielonogórskim, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany pośmiertnie przez Radę Państwa młodemu żołnierzowi — Ryszardowi Kucharskiemu, który zginął w Czechosłowacji.

Kpr. Ryszard Kucharczyk, 21-letni dowódca czołgu — podkreslił w przemówieniu J. Koleniuk — wypełniając swój międzynarodowy obowiązek wraz z innymi żołnierzami niósł braterską pomoc narodom Czechosłowacji zagrożonym kontrewolucją.

Pewnego dnia gdy kpr. Kucharczyk jechał czołgiem po szosie, nagle przed wozem wyłoniła się sylwetka człowieka. Był to czeski milicjant, który chciał przebiec przez drogę przed nadjeżdżającym pojazdem. Pośliznął się jednak i upadł.

Wówczas kpr. Kucharczyk zdecydował się błyskawicznie i — aby uratować życie człowieka leżącego na jezdni — zahamował czołg. Wóz pośliznął się jednak na śliskiej nawierzchni, rozbił słupki otaczające szosę i runął w dół na sypu.

Życie leżącego na jezdni człowieka zostało uratowane.

Zginął jednak bohaterski żołnierz polski. Kpr. Ryszard Kucharczyk nie zawahał się podjąć decyzji, którą przypłacił życiem.

R. Kucharczyk był wzorowym żołnierzem, ofiarnym i zawsze gotowym do poświęceń. Był aktywnym członkiem PZPR i działaczem KMW.

Do czasu powołania go do czynnej służby wojskowej pracował wraz z ojcem i jedynym bratem w Gorzowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. Cieszył się opinią dobrego i sumiennego pracownika. Wyróżniał się spośród innych koleżeństwach.

J. Koleniuk, w imieniu władz partyjnych i państwowych województwa zielonogórskiego, złożył rodzicom bohaterskiego żołnierza wyraz głębokiego współczucia.

Odznaczenia i awanse

(Dokończenie ze str. 1)

wych nadanych przez Radę Państwa i nominacji na wyższy stopień wojskowy oraz na dania medali „Za zasługi dla obronności kraju” oficerom i szeregowym, którzy wykazali szczególną ofiarność w wykonywaniu zadań bojowych i politycznych.

W rejonie kwatowania oddziałów Wojska Polskiego odbyła się w związku z tym uroczysta zbiórka, podczas której wręczenia odznaczeń i dyplomów mianowań dokonał dowódca wojsk polskich, przebywający obecnie w Czechosłowacji i jego zastępca do spraw politycznych.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostało odznaczonych wielu wyższych oficerów. Wielu oficerów i szeregowych otrzymało złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi. Równocześnie w czasie uroczystej zbiórki wielu żołnierzy wręczono medale za zasługi dla obronności kraju nadane im przez ministra obrony narodowej PRL.

W okolicznościowym przemówieniu dowódca polskich oddziałów przebywających tymczasowo w Czechosłowacji podkreslił znaczenie umocnienia zdobyczy socjalizmu w CSRS, a tym samym umocnienia gra-

nic i bezpieczeństwa Polski. Przypomniał on, że właśnie z terenów Czechosłowacji, zaanektowanej przez faszystowskie Niemcy z terenów, które obecnie chciałyby włączyć w orbitę swych wpływów Niemcy zachodnie, zaatakowane zostały w 1939 roku ziemie polskie przez wojska hitlerowskie. Dowódca wyraził wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowcom podziękowanie za wzorowe wypełnianie obowiązków, świadczące o pełnym poczuciu odpowiedzialności i wagi politycznych wydarzeń oraz wielkim poczuciu obowiązku międzynarodowego.

Bezpośrednio po uroczystej zbiórce rozmawiał z wieloma odznaczonymi i wyróżnionymi żołnierzami. Prosił oni, by w ich imieniu przekazać do Polski serdeczne pozdrowienia i zapewnienia, że czują się dobrze i są gotowi do wypełniania obowiązków i rozkazów stawianych im przez kierownictwo partii i dowództwo Wojska Polskiego.

Do polskich oddziałów stacjonujących w rejonie Hradca Kralowe od wielu dni napływały liczne, często bardzo wzruszające listy z różnych rejonów Polski. Piszą robotnicy z zakładów przemysłowych, pracownicy różnego typu instytucji, młodzież.

Z Czechosłowacji

Trudne dni normalizacji

(Dokończenie ze str. 1)

świadczeniem zapotrzebowanie miasta na wodę, gaz, elektryczność oraz na spożywcze artykuły pierwszej potrzeby jest w pełni zaspokajane. W dalszym ciągu trwają prace nad przywróceniem całkowitej sprawności transportu miejskiego. Pracują pełną parą wszystkie przemysłowe przedsiębiorstwa stolicy, czynna jest sieć telefoniczna, jak również przywrócono łączność telekomunikacyjną z licznymi stolicami.

Z murów miasta nie zniknęły plakaty i napisy o reakcyjnej treści, chociaż są one już mniej liczne. Treść ich jest jednak bardziej agresywna niż w dniu wczorajszym. Na murach niektórych ulic rozleciały się stronicami niektórych zachodnich dzienników zawieszane najbardziej agresywne antyradykalistyczne teksty. W tym celu np. wykorzystuje się chętnie dzienniki wychodzące

Obchody rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę

W HOŁDZIE BOHATEROM

• WARSZAWA (PAP)

W sobotę i niedzielę w całym kraju odbywały się liczne uroczystości w związku z 29. rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę. Społeczeństwo oddało hołd pamięci tych wszystkich, którzy polegali w bojach o wolność naszej ojczyzny. U stóp pomników złożono kwiaty.

W wielu miejscowościach odbyły się manifestacje antywojenne.

W SOBOTĘ na koszańskim placu „Bojowników PPR” zapłonęły wieczorem znicze. W zwartym szyku stanęła kompania honorowa Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Obrony Przeciw lotniczej, a naprzeciw niej kombatanci wszystkich prawic formacji, którzy na wszystkich polach bitewnych II wojny światowej, manifestowali wolę walki i zwycięstwa nad najeźcą. Głuchym zabrzmiały werble. Na apel poległych wywołano tych, którzy oddali życie „ZA NASZĄ WOLNOŚĆ I WASZĄ”. Za wolność narodów Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Jugosławii, Norwegii i Niemiec. Pierwszą na apel poległych wywołani zostali bojownicy z Hiszpanii, Dąbrowszczy, którzy pierwsi stawili opór faszystowski, stanęli do walki wtedy jeszcze, kiedy Europa, rozdarta sprzecznymi, w wyniku egoistycznej klasowej polityki burżuazji, nie chciała i nie umiała dostrzec śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Przemawiał tow. Bogdan Pławski — wiceprezes Oddziału Koszańskiego ZBoWiD, od

1944 roku żołnierz Armii Krajowej, później więzień Pawiaka i obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Mówił o walce narodu polskiego, który swoje umiłowanie wolności opłacił największymi ofiarami ze wszystkich narodów Europy. Mówił o tragicznej klęsce, koncepcji politycznych odrodzonego państwa polskiego. Koncepcji wyciągniętej po pomoc ręki do Zachodu, bez względu na doświadczenia historyczne, bez względu na wszelkie, coraz wy-

rażniejsze zmiany w Europie, rosnącą potęgę III Rzeszy i rosnące apetyty faszyzmu, którym sekundowała bierność, a nawet cicha sympatia kół rządzących Anglii i Francji.

Przed pomnikiem „Byliśmy, jesteśmy, będziemy” zostały złożone wieńce — w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, koszańskich instytucji, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych. Później zwarta kolumna zbawców wojska, oraz uczestniczące w manifestacji społeczeństwo, przeszli pod pomnik Wdzięczności, gdzie zostały złożone wieńce — dowód pamięci wobec tych, którzy oddali życie, niosąc wolność Polsce, milionom żołnierzy radzieckich, żołnierzom 19 Armii, która wyzwalała Koszalin. (j. c.)

Promocja oficerów w Koszalinie

(Dokończenie ze str. 1)

Przemówienie wygłosił także I sekretarz KW PZPR, tow. A. Kuligowski. Zwrócił on uwagę na to, że na Ziemi Koszańskiej mieszka wielu kombatantów minionej wojny światowej oraz ludzi, którzy skutecznie opierali się germanizacji tych ziem. Dlatego też — podkreslił I sekretarz KW — związki łączące mieszkańców województwa z wojskiem polskim są tu szczególnie serdeczne. Następnie tow. Kuligowski podkreślił potrzebę dalszego doskonalenia gotowości o-

bronnej naszego kraju, w związku z wstępującą stale agresywnością państw imperialistycznych. Ostatnio obiektem imperialistycznej dywersji stała się socjalistyczna Czechosłowacja. W zakończeniu swego wystąpienia tow. A. Kuligowski w imieniu władz partyjnych i państwowych województwa złożył promowanemu oficerom serdeczne życzenia dobrych wyników w ich trudnej i szlachetnej służbie Ojczyźnie. Uroczystość zakończyła parada wojskowa oddziałów garnizonu koszańskiego. (LL)

W tragiczną rocznicę Września

Zachodnioniemieccy odwetowcy straszą

BERLIN (PAP)

W dniach poprzedzających 29. rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę i w przededniu Światowego Dnia Pokoju obchodzonego 1 września przez liczne narody, w Berlinie zachodnim odbywały się nowe prowokacje antypokoju — informuje korespondent PAP red. J. Wańkiewicz. Do miasta przybyły liczne delegacje organizacji odwetowych NRF, aby wziąć udział w imprezach i wielkim wiecu tzw. „dnia ojczyzny”, który 1 września miał ponownie zademonstrować polityczne cele militarystów zachodnioniemieckich.

Inaugurując te prowokacyjne imprezy, w ubiegłą sobotę rozpoczął w Berlinie zachodnim obrady tzw. „parlament ogólnioniemiecki”, który działał w okresie trwania „dnia ojczyzny” ma zademonstrować jedynomyślność wszystkich partii bońskich, w poparcie dla odwetowców zachodnioniemieckich, domagających się odbudowy „wielkiej rzeszy niemieckiej” w granicach z 1937 roku.

W „parlament” tym, obok CDU-CSU, SPD i FDP, uczestniczą również deputowani neohitlerowskiej NPD, zasiadający już w 7 parlamentach krajowych NRF.

Tegoroczne demonstracje w Berlinie zachodnim, do których przylączyło się „ziomkostwo Niemców sudeckich” o-

raz wszystkie zachodnioniemieckie organizacje krajowe neohitlerowskiej NPD, mają szczególnie mocno podkreślić sojuszy łączący odwetowców zachodnioniemieckich z grupami kontrewolucjonistów czeskosłowackich, które wyrażają bezwarunkową gotowość porozumienia z NRF.

Sytuacja w Wietnamie

Zazarte walki

PARYŻ (PAP)

Według doniesień agresji France Presse siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu Południowego przeprowadziły ostatnio szereg operacji w następujących rejonach Wietnamu Północnego: w prowincjach środkowych, północnych w pobliżu strefy demilitaryzowanej.

Głównymi obiektami ataków były bazy wojskowe, lotniska, oraz koncentracje wojsk amerykańskich i reżimowych. Partyzanci utrzymują swoje

stanowiska w środkowym rejonie wybrzeża wschodniego.

Jednostki rakietowe sił narodowowyzwoleńczych ponownie ostrzelały lotnisko, bazy Da Nang.

Rejonem ostrych walk jest również Północny Wietnam. Siny ogień rakietowy i moździerzowy wyrządził duży straty Amerykanom w rejonie miasta Pleiku. Celem ostrzału artylerii sił narodowowyzwoleńczych było tutaj lotnisko.

W rejonie Sajgonu partyzanci ostrzelali ogniem rakietowym amerykańską bazę w Bien Hoa, 30 km na północny wschód od Sajgonu. Patrioci południowowietnamscy prowadzili ogień na stanowiska nieprzyjaciela położone w odległości kilku kilometrów od stolicy Wietnamu Południowego.

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci MEŻA

Koleżance

Jadwidze Maniak

składają

ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŚLUPSKU

Manifestacja przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą

BERLIN (PAP)

31 bm., w 29. rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę i z okazji Światowego Dnia Pokoju, odbyła się we Frankfurcie nad Odrą manifestacja mieszkańców tego miasta, z udziałem uczestników 5. Rejsu Przyjaźni po Odrze, tj. młodzieży studentek i z Polski i NRD. W manifestacji uczestniczyli także mieszkańcy Ślubie.

Polscy parlamentarzyści wyjechali do Peru

WARSZAWA (PAP)

30 bm. wyjechali do Peru wicemarszałek Sejmu PRL, członek Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej Jan Karol Wende i sekretarz Zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej pos. Jacek Koraszewski.

Polscy parlamentarzyści wezmą udział w dorocznej konferencji Unii Międzyparlamentarnej, która obradować będzie w Limie w dniach od 2 do 15 września.

Niebezpieczny flirt

Bonn — Tel-Awiv

Izrael grozi nową agresją

KAIR (PAP)

Izraelscy militariści znowu wywołują wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie. Agencje prasowe i prasa arabska informują o opinii publicznej o przebiegu prowadzonej przez izraelskich agresorów koncentracji wojsk na linii przerwania ognia z Jordanią, a także na półwyspie Synajskim.

Dziennik „As-Saura” ostrzegł, że koła rządzące Izraela usiłują przy pomocy kłamliwych hasel i historycznej propagandy skierowanej przeciwko arabskim partyzantom, działającym na terytoriach okupowanych, ukryć swoje agresywne zamiary.

Izraelskie próby — kontynuują dzienniki — likwidacji ruchu oporu przy pomocy ataków na miasta i wsie jordańskie trzeba uznać za absurdalne. Arabscy partyzanci będą nasilali swoją walkę o wyzwolenie terytoriów znajdujących się pod okupacją wojsk izraelskich.

Egipska opinia publiczna zaniepokojona jest zacieśniającą się współpracą między zachodnioniemieckimi fizykami nuklearnymi a ekspertami atomowymi Izraela.

Dziennik „Al-Gumhurija” donosi o zapowiedzianej wizycie w Izraelu 13 zachodnioniemieckich fizyków nuklearnych. Mają oni przedyskutować sprawę pomocy technicznej i naukowej NRF w związku z zamiarami wyprodukowania przez Izrael bomby atomowej. Delegacji zachodnioniemieckich ekspertów atomowych towarzyszyć będzie bński minister spraw wewnętrznych.

Epidemia

• LONDYN

Indonezję nawiedzająca epidemia grypy azjatyckiej. Epidemia rozszerzyła się także na teren Australii i Azji południowej. Dotknięte zostało 10 proc. ludności Hongkongu. Choroba ma ciężki przebieg i pociąga wiele ofiar śmiertelnych.

Wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI ppłk dyplomowanemu

Teodorowi Mickiewiczowi

składają

KADRA I PRACOWNICY CYWILNI KWATERMISTRZOSTWA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ

• BERLIN

W ubiegłą sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie Jesiennych Targów Lipskich.

Bierze w nich udział wiele krajów z Zachodu. Do największych ekspozycji zaliczają się ekspozycje ZSRR i Polski.

• NOWY JORK

Kandydatka na prezydenta USA z ramienia Partii Komunistycznej Mitchell zażądała, aby administracja USA przeprowadziła na temat same konsultacje z niemałą zagadnieniem polityki zagranicznej, jakie były przeprowadzane z innymi kandydatami na prezydenta.

TELEGRAFICZNYM
W SKRÓCIE

• MEKSYK

Ze stolicy Ekwadoru Quito donoszą, że odbyła się tam uroczystość zaprzysiężenia prezydenta dra Jose Marii Velasco Ibarry, który objął stanowisko szefa państwa po raz pierwszy.

• ATENY

Grecki trybunał wojskowy skazał na karę wieloletniego więzienia 8 osób. Skazani byli członkami organizacji „Front Patriotyczny”.

„Nigdy więcej Monachium!” — „Nigdy więcej Września!”

Przemówienie prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza na wiecu w 29. rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

SZANOWNI TOWARZYSZE, OBYWATELE!

PRZEMAWIAM do Was w 29 rocznicę tragicznego września 1939 roku.

29 lat temu od strony granicy hitlerowskiej III Rzeszy z zachodu — od strony hitlerowskich Prus Wschodnich, które były bramą wypadową niemieckiego militarysty na wschód i na południe, w odległości stu kilkudziesięciu kilometrów od naszej stolicy — od Bałtyku w Gdańsku — i poprzez już przed tym ujarzmioną Czechosłowację od południa — na osamotnioną Polskę runęła hitlerowska nawała. Jest to data, która wbiła się w historyczną pamięć narodu na zawsze. Któregoż czasu nie zacieśniała przeciwieństwo uwypuklała co roku, a w tym roku szczególnie, jej tragiczną wymowę — nie tylko zresztą dla naszego narodu. Przemina pokolenia, odejdziemy ostatni żywi świadkowie, a data 1 września 1939 r. pozostanie w świadomości narodu polskiego gorącym punktem jego dziejów, pozostanie wiecznie żywym przypomnieniem a zarazem ostrzeżeniem i nakazem czujności warunkującej nasz narodowy byt i naszą państwową niepodległość.

Ów piątek sprzed 29 lat był dla Polaków nie tylko dniem agresji hitlerowskich Niemiec, który rozpoczął drugą wojnę światową. Był to jedno z pierwszych dni realizacji przemyslanego do najdrobniejszych szczegółów planu eksterminacji narodu polskiego. Celem napadów brunatnych hord — spadkobierców w prostej linii wiecznie antypolskiego militarysty niemieckiego było nie tylko państwo polskie, był naród polski. We współczesnych dziejach Europy jest to jedyny przykład podjęcia wojny ze świadomym ludobójczym zamysłem. Naród polski był na początku tej ludobójczej kolejki. W swej 1000-letniej historii naród polski przeszedł przez wiele wojen. Ale przez taką, w której chodziło o jego biologiczne przetrwanie, przeszedł przez tylko jedną — tę ostatnią.

Faszystowskie ludobójce wymordowali dwadzieścia dwa procent ludności zamieszkałej 1 września 1939 r. w ówczesnych granicach Polski. Takich strat nie poniosł żaden naród. O charakterze eksterminacyjnych planów realizowanych przez III Rzeszę świadczy fakt, że z przeszło 6 mln obywateli polskich, którzy stracili życie w toku drugiej wojny światowej, tylko dziesiąta część zginęła w bezpośrednich działaniach wojennych. 90 proc. zostało przy pomocy wszystkich znanych i nieznanymi dotychczas metod od egzekucji, poprzez obozy koncentracyjne, komory gazowe, śmierć głodową, wycieńczenie biologiczne — świadomie, z pełną premedytacją wymordowanych.

SWIADOMOŚĆ tego co nadchodzi nie była przed wrześniem w dużej części narodu polskiego obca. Pierwsi powiedzieliśmy o tym: „NIE! kładąc na szalę dziejową nasze istnienie państwowe i narodowe. A wiedzieliśmy co to znaczy. Ogromne było bohaterstwo polskiego żołnierza. Osa motniony, w wyniku głupiej antynarodowej polityki rządów przedwojennych, pozbawiony obiecanej mu przez Zachód pomocy, odcity i przeciwstawiony jednemu potencjalnemu sojusznikowi, który przyniósł później Polsce wywołanie — Związku Radzieckiego — ofiarne walczył żołnierz polski nie raz do ostatniego naboju. Na Westerplatte, na Helu, w Modlinie, pod Kutnem, w oblężonej Warszawie, wspólnie z całą ludnością.

Świadomość narodowa najszerzych warstw społeczeństwa polskiego okazała się ułata z najsłabszego kruszcza. Z bezgranicznej ofiarności, z bezgranicznego oddania ojczyźnie i narodowi. Symbolem tego były bataliony robotnicze, symbolem pozostałości komunisty Marian Buczek, wyłamujący kraty więzienia i ginący na przedpolach Warszawy, świadom, że ojczyzna to nie własność klas posiadających, lecz własność ludu pracującego.

Przyszły mroczny i krwawy lata hitlerowskiej okupacji. Wkład, jaki naród polski wniósł w rozgromienie niemie-

kiego faszyzmu jest olbrzymi. Sama Polska, jej obszar, była przez długie lata okupacji jednym wielkim frontem, na którym toczyła się nieustająca ani na chwilę walka. Jej zwycięstwo było tak powszechne, że nie pozostawiało okupantowi nawet cienia złudzeń, co do szans wyłonienia polskiego Quislinga.

Składając dziś hołd pamięci bohaterstwa wrześniowego żołnierza, czcimy jednocześnie pamięć bohaterstwa żołnierzy frontu podziemnego, Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i dziesiątków innych patriotycznych organizacji. Krew przelana w walce z wrogiem ma jednakową wagę. Różna była tylko jej polityczna cena.

Walczyliśmy na wszystkich frontach. Najkrótszą drogą do ojczyzny i jedynie politycznie prawidłową szła Odrodzone Wojsko Polskie ze Wschodu, walcząc u boku bohaterskiej Armii Czerwonej, która zadawała decydujący cios niemieckim faszyzmowi. To oni, synowie ludu radzieckiego, przeciwko któremu sanacja mobilizowała cały wysiłek swej propagandy i nie tylko propagandy, wyzwolili naszą ojczyznę, nie dopuścili do pełnej realizacji hitlerowskich ludobójczych planów. Braterstwo wspólne przelanej krwi na szlaku od Lenina po Berlin stało się nie wzruszonym cementem przyjaźni naszych narodów.

WALCZYLIŚMY na wszystkich frontach. Walczyliśmy w Norwegii, walczyliśmy w Anglii, na Bliskim Wschodzie, we Włoszech, we Francji, w Belgii, w Holandii i na obszarach zachodnich Niemiec. Znała bohaterstwo Polaków partyzantka radziecka, jugosłowiańska, słowacka, francuska, włoska.

Ta polska krew przelana od września 1939 r. po 9 maja 1945 r. jest naszym narodowym skarbem, historycznym kapitałem Polski Ludowej, polskiego narodu, który zawierzył swe losy partii wyrosłej z najlepszych tradycji polskiej klasy robotniczej, polskiego ludu, — partii, która w latach okupacji wraz z lewicą socjalistyczną wyciągnęła wszystkie wnioski z tragicznych doświadczeń historii i wskazała narodowi jedynie słuszną drogę walki o wolność.

Socjalizm stał się dla Polski, która powróciła na swe zachodnie granice nad Odrę i Nysę Łużycką, synonimem niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju.

Rozgromienie faszyzmu stało się punktem zwrotnym dla całego naszego kontynentu, ukształtował się nowy obraz Europy, nowy w niej układ sił między światem socjalistycznym a kapitalistycznym. Ustrój socjalistyczny zwyciężył nie tylko w szeregu państw Europy środkowej i wschodniej ale również na części terytorium niemieckiego, w sercu dawnych Prus. I ten nowy układ sił, wyrażający się w terytorialnym status quo, stał się i jest po dziś dzień gwarantem pokoju w Europie. Tęgo układu sił, tego istniejącego status quo nie pozwolimy też nigdy naruszyć. Utrzymując go, utrzymujemy pokój.



W prezydium wiecu (od lewej): Z. Kliszko, Wł. Gomułka, J. Kępa i I. Loga-Sowiński. Przemawia J. Cyrankiewicz.

(CAF — Rosiak)

NASZYM świętym obowiązkiem jest stale wyrażać wnioski z tragicznego września 1939 roku i prowadzić odpowiednią politykę realizującą narodowe zadanie i ślubowanie: „NIGDY WIĘCEJ WRZESNIA!”.

Naszym obowiązkiem jest stale pamiętać, że 1 września, że najazd Hitlera, że hitlerowskie bomby na nasze miasta, to nie był grom z jasnego nieba. Prawda, że meteorologicznie nie było wówczas jasne, tak jak i tego lata. Pamiętało pokolenie, które to bezpośrednio przeżywało. Ale politycznie gromadzenie się chmur nad Europą i nad Polską, staczanie się Europy ku drugiej wojnie, przygotowywanej nie uchronione przez imperializm niemiecki, zaczęło się zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej. I to etapami, poprzez zmiany układu sił w Europie. Niechęć przeciwstawienia się tym zmianom zbliżała nas ku przepaści.

Dla zmartwychwstałej po 100 przeszło latach zaborów Polski widmo przyszłych niesieć tkwiło w niezmiennej od początku polityce antyradyckiej rządów burżuazyjnych. Zapoczątkowała ją, szaleńcza z punktu widzenia polskiej racji stanu, wyprawa na Kijów co oznaczało na przyszłość — przy kontynuowaniu antyradyckiej polityki — zdanie się na łaskę i niełaskę mocarstw zachodnich, które dłużej lata snuły plany zduszenia Kraju Rad, naprzód przez swoją akcję bezpośrednią, po tym gdy to nie wyszło, rekami Hitlera, a więc po trupie Polski czy z udziałem Polski, co wchodziło dla naszego narodu na to samo.

Tak to interes klasowy między narodowego imperializmu i naszej reakcji od początku polskiej państwowości krzyżował się tragicznie z właściwym pojętym interesem narodowym i powodował samobójczą politykę. A więc wrzesień nie przyszedł niespodziewanie i nie był to grom z jasnego nieba.

Po tym przyszło Locarno, Układy, w których przesycona zwycięstwem Francja zagwarantowała tylko sobie — zresztą jak się okazało na pierwszej — swoje granice — a mimo że związana sojuszem wojskowym z Polską — pozostawiła otwartą sprawę wschodnich granic Niemiec, czyli nasze granice. Pozwoliło to rozpetać w Niemczech, grubo przed Hitlerem, rewizjonistyczną hecę, falę odwetowej propagandy zapoczątkowaną przez wszystkie burżuazyjne partie niemieckie łącznie z socjaldemokracją — falę, na której wyrósł hitleryzm, tak jak dziś, po remilitaryzacji zachodnich Niemiec i przy uprawianiu polityki nieuznawania skutków drugiej wojny i przy kwestionowaniu status

quo w Europie i naszych granic przez bońskie partie koalicyjne — wyrasta neohitlerowska NPD.

Tak więc Locarno, a był to dopiero rok 1925, to był następny złowieszczy cień najazdu i wojny nad Polską. Mimo że współtwórca niemiecki tego układu minister Stresemann otrzymał nawet... Pokojową Nagrodę Nobla.

Tchórzliwe Locarno, naruszające system bezpieczeństwa — nie odsunęło od Francji ani wojny, ani najazdu, ani okupacji i okazji goszczącej w Paryżu w roku 1940 hitlerowskiego Wehrmachtu, co nastąpiłoby bez względu na przystąpienie czy nieprzystąpienie Francji do wojny w 1939 roku. Bo przecież Hitlerowi szło nie o Gdańsk, tylko o rządzenie Europą, o zdołanie hegemonii w świecie. Tak więc 1 września to nie był grom z jasnego nieba.

Po tym przyszła stopniowa, naprzód cicha, a potem jawna i coraz szybsza remilitaryzacja Niemiec, tolerowana przez mocarstwa zachodnie. I to było coraz bardziej złowieszczym cieniem nad pokojem w Europie. Niemcom nikt nie zagrażał, Niemcy za gróźbami wszystkim.

UKŁAD SIŁ zmienił się stopniowo, bez reakcji, z pełną tolerancją, a czasem i przyzwoleniem mocarstw zachodnich. Różne tu były rachuby. Główna — to antyradycka. Jak bumerangiem — uderzyły te rachuby w ich twórców.

Potem przyszła Nadrenia. Marzec 1936 roku. Wkrócenie wojsk hitlerowskich do strefy, na mocy traktatu wersalskiego, zdemilitaryzowanej. Wtedy jeszcze przed przekroczeniem mostu na Renie, Hitlerowi i niemieckim generałom trzęsły się portki. Jedna francuska dywizja by wystarczyć, by nie tylko odrzucić wkraczające wojska, ale by skompromitować Hitlera jako awanturnika, wobec własnej burżuazji i własnych generałów, by obronić perspektywę pokoju. Nie ruszono palcem w bucie. Dodało to autorytetu Hitlerowi jako wodzowi skrajnie nacjonalistycznych kohort. Politycznie zmieniło daleki układ sił, bo ukazywało słabość państw zachodnich. Rozzuchwalało Hitlera; że można już sobie na wiele pozwolić. Drugi partner osi — Włochy Mussoliniego już w 1935 roku ruszyły na ohydny kolonialny podbój Abisynii, szukając tam laurów zwycięstwa nad bezbronnym — w sensie współczesnej sztuki wojennej — ale bohaterstwo się broniącym narodem.

Przy kompletnej bierności Francji i Anglii, grających ko medię rzekomej blokady Włoch; przy hańbiącym przytłakaniu w Lidze Narodów ministra Becka zbrodni zab-

ru dokonanej na Abisynii — faszyzm zaczynał podpaść świat. Już było wiadome, na co sobie można pozwolić w tym powojennym świecie.

Z kolei — brutalna kontrrewolucja oparta o spisek fałszywskich generałów demokracji Hiszpanii, cyniczna interwencja oddziałów wojskowych i lotnictwa Hitlera i Mussoliniego w Hiszpanii, a z drugiej strony równie cyniczny Komitet Nieinterwencji, z udziałem Francji i Anglii, mimo że zwycięstwo sojusznika Hitlera groziło oskrzydleniem Francji. A więc następna tolerowana zmiana układu sił w Europie. Przegrzywka do wojny i poligon wojny. Można już sobie było pozwolić, przy wypróbowanym paraliżu mocarstw zachodnich, nasyconych zwycięstwem roku 1918 i chroniących przede wszystkim swoje imperialistyczne kolonialne interesy w Azji i Afryce, na kroki zmierzające do zmiany strategicznego układu sił w Europie.

Przyszłoby rok 1938 — marzec. Wkrócenie Hitlera do Austrii i przymusowy Anschluss, a więc okrajenie Czechosłowacji. Zagrożenie kraju, który niezależnie od krótkowzrostnych tarć powinien był być choćby z powodów geograficznych, naszym sojusznikiem i którego my powinniśmy byli być sojusznikiem.

Słota polskiej burżuazji, a w szczególności rządów sanacyjnych, była bezgraniczna. Odpowiadała temu też zarozumiałe Benesza, który nadsłuchując Niemców, nazywał nawet Polskę „państwem sezonowym”. Tak to rozłożył się już od roku 1919 drogi dwóch krajów, które potem kolejno osobno polykane były przez imperializm niemiecki. To jest także jakaś lekcja.

Hitler, po zajęciu Austrii, oczywiście naprzód uroczyste oświadczył, że niczego już nie chce po spełnieniu marzenia o zjednoczeniu Niemiec i Austrii, a potem, widząc kiwanie palcem w bucie przez Francję i Anglię, wszczął natychmiast wściekłą kampanię o Sudety. I już w tym samym roku, z końcem września doprowadził do haniebnego Monachium, do rozbioru Czechosłowacji, wydanej na pastwę losu przez Anglię oraz Francję, która była przecież politycznym i wojskowym sojusznikiem Czechosłowacji jak i całej tzw. małej ententy, to jest jeszcze Jugosławii i Rumunii.

SKOŃCZYŁA SIĘ perspektywa stworzenia jakiegokolwiek systemu kolektywnej obrony przed agresorem. Układ sił zmienił się w sposób nieodwracalny. Odwrócić go mogło tylko porozumienie ze Związkiem Radzieckim. A tymczasem kapitulanci z Paryża i Londynu cieszyli się, że w Monachium wyeliminowali Związek Radziecki z polityki europejskiej i doprowadzili do jego izolacji. Oto był ich „sukces” przy trumnie Czechosłowacji. Cieszył się z tego i Beck — głosząc, że jest dla nas rzeczą zasadniczą nie mieć żadnych umów ze Związkiem Radzieckim. Rzeczywiście stało się to zasadniczą przyczyną września.

Z rumieńcem wstydu i poczuciem głębokiego oburzenia patrzył naród polski na poparcie, jakiego udzielił Hitlerowi satelicki Beck w fatalnych dniach Monachium. Historyczną kpina z nas była zgoda Hitlera na zagarnięcie przez Polskę sanacyjną skrawków terytoriów Czechosłowacji. Rząd sanacyjny wbił w ten sposób gwoździe już do następnej trumny — do trumny Polski.

Polska stała się wówczas już sama oko w oko z Hitlerem. Wszystkie systemy bezpieczeństwa europejskiego były kolejno, przez całe lata, gruchotane. Nowy, jedyny, z udziałem Związku Radzieckiego, szemać się Polska opierała

przez wszystkie lata trzydzieste — nie został stworzony.

Tak to zbliżał się wrzesień: w latach dwudziestych — nie dostrzegalnie, w pierwszej połowie lat trzydziestych — szybciej, teraz — już błyskawicznie, nieuchronnie.

Jeszcze tylko wkroczenie do Pragi czyli złamanie nawet układów monarchijskich. Jeszcze tylko bezkarny napad Włoch na Albanie, co stwarzało flankę ataku na Jugosławie i Grecję. I już wrzesień, już agresja na Polskę i wojna światowa.

Nie z jasnego więc nieba spadały bomby hitlerowskie. Wrzesień narastał, zbliżał się — a słota klas rządzących pozwalała latami tej sytuacji dojrzeć, a często i pomagała. Tak to państwa zachodnie, przy satelickim współudziale klas rządzących Polską, doprowadziły nasz kraj do katastrofy. Nikt się nie znalazł, kto by tę narastającą katastrofę przeciął. Nie pozwalała na to klasowa samobójcza słota. Drogo przyszło za to zapłacić polskiemu narodowi.

BOHATERSTWO narodu zaledwie 21 lat zespólnego w niepodległe państwo, bohaterstwo żołnierza polskiego — osiągnęło wtedy swój szczyt. Nieudolność ludzi odpowiedzialnych za kraj osiągnęła dno.

Dłatego przyszło Polsce zmagać się z okrutnym i potężnym wrogiem, z hitlerowskimi Niemcami w najbardziej niesprzyjających warunkach. W całkowitym osamotnieniu byliśmy zupełnie izolowani. Sojusznice państwa — Francja i Anglia były faktycznie bierne. Gdy z zajądliwością i z zaciętością żołnierzy nasz bronił każdego skrawka ziemi, gdy lotnik polski rzucał się, nieraz w pojedynkę na eskadry Luftwaffe, gdy oblężona stolica Polski stawiała bohaterki opór przez trzy tygodnie, gdy to wszystko działo się w Polsce — na Zachodzie tkwiły tymczasem w bez ruchu sojusznice armie francuskie w fortach linii Maginota, toczącej tzw. dziwną wojnę, a brytyjskie samoloty zrzuciły na Niemcy ulotki.

Padliśmy ofiarą brutalnej agresji ze strony hitlerowskiej najeźdźcy. Ale padliśmy też ofiarą nieudolności i słoty na rzeczywistość polityki ówczesnych rządów Polski. Nie tylko one były, rzecz prosta, odpowiedzialne za sytuację w Europie, jak o tym już poprzednio mówiliśmy. Wbrew frazeologii mocarstwowej — Polska nie była mocarstwem, lecz słabym gospodarzem i militarnie krajem, położonym na szlaku hitlerowskiego marszu do panowania nad Europą. I właśnie dlatego obowiązkiem polityki polskiej powinno było być dążenie do jednego celu: do popierania wszystkich wysiłków, zmierzających do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, zdolnego zagrozić drogę agresji. Tylko taki system mógł nas uratować. Ale właśnie polskie czynniki rządzące czyniły wszystko, by taki system torpedować, gdy tylko pojawiały się na horyzoncie jakieś nadzieje. Powód był oczywisty. Trzonem takiego systemu musiał być sojusz anglo-francusko-radziecki. A tymczasem kanonem zasadniczym ówczesnej polityki zagranicznej — nie tylko polskiej — było dążenie do wyłączenia Związku Radzieckiego z polityki europejskiej.

Otrzeźwienie przyszło dopiero po klęsce Polski. Norwegii, Belgii, Holandii i Francji. Po klęskach na Bałkanach. Wtedy dopiero pojęto, że bez udziału Związku Radzieckiego nie ma żadnych nadziei na pokonanie Hitlera, który zawałdował już całym kontynentem. ZSRR stał się jedyną nadzieją i ostoją tych

(Dokończenie na str. 4)

Dokończenie przemówienia tow. Józefa Cyrankiewicza

wszystkich, którzy zesłali w podziemie, by podjąć walkę o wyzwolenie swych krajów z jarzma najokrutniejszej niewoli.

DLA narodu polskiego stało się to kwestią nie tylko odzyskania utraconej we wrześniu 1939 roku niepodległości. Dla narodu polskiego stało się to kwestią uratowania od biologicznej zagłady. Każdy dzień okupacji oznaczał 3.000 ofiar. Taka była średnia dzienna wydajność hitlerowskiej maszyny mordowania na okupowanej ziemi polskiej.

Trzeba nam było szybko i skutecznie wyciągnąć wnioski. Zarówno z przeszłości, z przyczyn katastrofy wrześniowej i niemocy międzywojennej Polski, jak i wnioski z aktualnej sytuacji wojennej. Te wnioski klasowe i narodowe wyciągnęli pierwsi polscy komuniści. Za nimi poszła lewica socjalistyczna i chłopska i demokratyczna; obóz polskiej demokracji, wyrosły z tradycji hasła „Za Waszą wolność i naszą” i z hasła internacjonalistycznych.

Owocem tej myśli politycznej, która stopiła narodowe hasła niepodległości i klasowe hasła wyzwolenia społecznego w syntezę, że: niepodległość i socjalizm to jedno — stała się Polska Ludowa. Z tej myśli politycznej zrodził się nierozdzielny i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim. Ten sojusz niósł narodowi polskiemu we wianie nowe, sprawiedliwe i słusne granice na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Cały głęboki sens tych wielkich przemian społecznych i politycznych, które dokonały się w wyniku zwycięstwa radzieckiego nad hitlerowską III Rzeszą, jest dziś oczywisty dla każdego z nas. Lecz nie był tak oczywisty dla wielu z nas samych początku naszej walki, gdy rodziła się w trudzie i w wysiłku, wśród przeciwności i walki z wrogiem klasowym — Polska Ludowa.

Ale trzeba sens wydarzeń politycznych umieć oceniać z dnia na dzień, nieustannie. Żyjemy w świecie podzielenym. W świecie ostrej walki klasowej i politycznej na skale międzynarodowej, a nie na skale poszczególnych tylko krajów. W obliczu niestającej się próby imperializmu.

WDALEKIM na północ Wietnamie imperializm amerykański stara się zdławić walczący o swą wolność naród. Na Bliskim Wschodzie trwa i zaostrza się konflikt, wyrosły z zeszłorocznej agresji izraelskiej. W Niemczech zachodnich coraz donośniej rozbrzmiewa głos neohitlerysty. Wznaga się ustawicznie natężenie rewizjonistycznych i odwetowych dążeń, zwróconych przeciwko całemu powojennemu układowi sił, przede wszystkim zaś przeciwko polskiemu granicom na Odrze i Nysie; przeciwko Czechom i Sudeciom których zagarnięcie 30 lat temu przez III Rzeszę stało się kresem czechosłowackiej niepodległości; przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, która konsekwentnie i wiernie wprowadziła w życie postanowienia Poczdamu, układu, mającego na zawsze zapobiec odradzeniu się hydry imperializmu niemieckiego.

W tej sytuacji jedność obozu socjalistycznego jest najwyższym nakazem socjalistycznego internacjonalizmu i narodowej racji stanu Polski. I nie tylko Polski Stanowimy dziś człon wielkiego systemu zbrojowego bezpieczeństwa, którego filarem jest Związek Radziecki, a ujęciem formalnym — Pakt Warszawski i dwustronne układy z krajami socjalistycznymi. Brak takiego systemu zdecydował o naszym wrześniowym klęsce. Lecz

W tej sytuacji jedność obozu socjalistycznego jest najwyższym nakazem socjalistycznego internacjonalizmu i narodowej racji stanu Polski. I nie tylko Polski Stanowimy dziś człon wielkiego systemu zbrojowego bezpieczeństwa, którego filarem jest Związek Radziecki, a ujęciem formalnym — Pakt Warszawski i dwustronne układy z krajami socjalistycznymi. Brak takiego systemu zdecydował o naszym wrześniowym klęsce. Lecz

w imię której wszyscy działamy i działać nie przestaniemy.

O ROKU czcimy pamięć bohaterów wojny, którzy walczyli o wolność i o przetrwanie państwa. W tym dniu, 23 września, żołnierzy partyzantki i ruchu oporu, żołnierzy I i II Armii, które walczyły u boku Armii Radzieckiej i wszystkich żołnierzy polskich, gdziekolwiek walczyli z hitlerowskimi Niemcami i mówimy: „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”.

Co roku też sumując ogromny dorobek Polski Ludowej, który składa się na naszą siłę, na rozwój naszego nowoczesnego państwa, który potwierdza słuszność naszej polityki nierozdzielnej sojuszu ze Związkiem Radzieckim i jednoci państw socjalistycznych Układu Warszawskiego i czujności wobec narastających odwetowych dążeń niemieckich militarystów — mówimy: „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”.

Wróćmy, Towarzysze, do tej wyliczonej przedtem przeze mnie tragicznej drogi Polski i etapów tej drogi do tamtego września. W tym dniu, 23 września, kształtowała się ówczesna sytuacja europejska i polityka Polski burżuazyjnej, drogi, na którą złożyło się tyle błędów — i skonfrontujmy to z naszą drogą, z drogą, którą kroczy Polska Ludowa i sprawdźmy czy i jak realizujemy to hasło, to nasze wrześniowe słobowanie. Czy jest ono pustym frazesem, czy też twardym nakazem wszystkich naszych poczyniń — także trudnych i dramatycznych, ale koniecznych i gdy trzeba, to profilaktycznych — tym razem zapobiegawczych. Sprawdzamy, czy nasza polityka, polityka naszego pokolenia jest wypełnianiem zobowiązań narodu wobec milionów, wobec tych wszystkich, którzy oddali życie za Polskę i wobec przyszłych pokoleń, które przychodzi do nas — aby uchronić ich od tragedii, których tyle przeżył nasz naród w swojej przeszłości.

Gdy mówimy „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, to trzeba przede wszystkim budować — stale i konsekwentnie — nowoczesne, silne gospodarstwo i politycznie państwo robotników, chłopów i inteligencji. Trzeba umacniać, rozwijać Polskę Ludową; umacniać socjalistyczny porządek; umacniać kierowniczą rolę klasy robotniczej i partii; umacniać jedność narodu wokół patriotycznych zadań budownictwa socjalistycznego, stale i systematycznie poprawiać i ulepszać metody pracy wszystkich kadr i ogniw — przyspieszać przez to budownictwo silnej Ludowej Polski, opierać się na świadomej pracy najszerzych mas.

Czy to robimy? **G**ROMNY historyczny dystans, dzielący nasze nowoczesne państwo od Polski burżuazyjnej, od jej zaoferowania i zastój świadczy o tym, że to robimy, że pokolenia, które idą — odziedziczyli Polskę silną, rozwiniętą i będą dalej rozwijać i umacniać ludowe, socjalistyczne państwo, jako formę zorganizowanego bytu narodowego.

Ale to nie wystarczy. Nawet gdybyśmy byli narodem znacznie liczniejszym i państwem znacznie potężniejszym. A jesteśmy narodem średnim.

„NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA” — to oznacza także i przede wszystkim nigdy nie być skazanym przez historię, ani tym bardziej przez własne błędy, tak jak to było w 1939 r., na osamotnienie. A to znaczy strzec jak żrenicy oka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, podwaliny naszego bezpieczeństwa i niepodległości, to znaczy umacniać nierozdzielność przyjaźni z Krajem Rad — umacniać sojusz z krajami socjalistycznymi, strzec wspólnie zdobyczy socjalizmu każdego kraju.

„NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, to oznacza nie pozawalać wspólnie, na pozornie nawet niedostrzegalne zmiany układu sił w Europie, tak jak to działo się w Europie między

wojennej. Nie pozwolić na rozzuchalenie się sił odwetowych militarystów zachodniemieckiego. I wszelkimi jego zakusom kłaść na czas kres i doprowadzać do bankructwa każdy jego wariant polityki, zmierzającej do przekreślenia skutków II wojny światowej — skutków klęski III Rzeszy, polityki zmierzającej do zmiany układu sił. Kłaść kres za wczasu — nigdy za późno.

„NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, to oznacza nigdy broni atomowej w ręce Bundeswehry.

„NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, to oznacza nigdy anshlusu Austrii, która ma status państwa neutralnego (choćby dokonuje się tam niebezpieczny wzrost dominacji kapitału zachodniemieckiego, co jest też narzędziem penetracji. Ale to jest inna sprawa).

„NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, to oznacza strzec wspólnej granicy państw socjalistycznych na Łabie. To znaczy umacniać pierwsze pokójowe niemieckie państwo, Niemiecką Republikę Demokratyczną i nie pozwolić w żadnym wypadku na realizację naczelnej celu bońskich militarystów, jakim byłoby wchłonięcie NRD i przybliżenie się do granicy na Odrze i Nysie.

Na granicy tej mamy dziś sojusznika, dzielnie walczącego o socjalistyczny charakter swego państwa i jego pokojowy rozwój a przeciwko wspólnemu zagrożeniu, bronio nego także wspólnie przez obecność dywizji radzieckich i przez układy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z innymi państwami socjalistycznymi, w tej liczbie i z Polską. Taki oto jest stworzony po II wojnie światowej układ sił.

I patrzcie, Towarzysze! Oby watele! już 23 lata minęły od zakończenia II wojny światowej. Nie ma dotychczas traktatu pokojowego. Ale nie traktaty, nawet gdy się nazywają pokojowe, decydują o pokoju — decyduje układ sił. Gdy zmienia się układ sił, to papier traktatów wiotczeje i staje się świątkiem, tak jak to robił z traktatami i umowami Hitler, gdy udawało mu się zmieniać układ sił. A gdy nie zmienia się układ sił to i bez traktatu, jak się okazuje przez 23 lata może być pokój.

Z tego nie wynika, że nie jesteśmy zwolennikami traktatu pokojowego i konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy. Ale musiałoby to być umocnienie istniejących dziś gwarancji pokoju, a nie zastąpienie ich lub osłabienie.

Tak więc „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA” oznacza obecnie nie dopuścić do zmiany układu sił w Europie.

Tym samym oznacza to także „NIGDY WIĘCEJ NOWEGO MONACHIUM”. Nowe Monachium — to znaczy dzisiaj wyłuskanie Czechosłowacji z systemu obronnego państw socjalistycznych. To nie jest sprawa samej tylko Czechosłowacji. To jest sprawa obowiązków na dziś i na jutro układów wzajemnych także z Polską, to jest sprawa bezpieczeństwa wszystkich państw socjalistycznych. Dla nas to jest sprawa odślonienia południowej flanki.

SPOJRZCIE na mapę. Byłoby to również zagrożeniem NRD, a także Węgier, a w dalszych skutkach Bułgarii, byłoby zagrożeniem całego naszego systemu bezpieczeństwa. Oczywiście byłoby to także zagrożeniem samej Czechosłowacji. A więc zagrażała zmiana układu sił w Europie, złowieszca zmiana, po wiew tamtych lat sprzed września. Zmiana wymierzona przez bońskich militarystów i odwetowców czyhających także na Sudeci, zmiana wypracowywana w sztabach cichych kontrrewolucji i „rozmiękczenia” socjalizmu.

Nasi przyjaciele czescy i słowaccy nie wszystko widzieli, nie wszystko na czas czuli w rozgorączkowanie zapoczątkowanej w styczniu służnej odnowy, zapoczątkowanej z opóźnieniem wielu lat, nie kontrolowanej przez kierownictwo

wo partii i wykorzystanej z miejsca przez siły antysocjalistyczne. Siły te, siły antysocjalistyczne, siły kontrrewolucji z miesiąca na miesiąc wyrwały ster z ręki Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS, nie napotykać na opór, na przeciw działanie, na próbę opanowania sytuacji. Działo się to aż do ostatniego porozumienia moskiewskiego, przy czym sytuacja dalej jeszcze nie jest klarowna, mimo rzetelnych wysiłków ze strony niektórych kierowników życia państwowego i politycznego Czechosłowacji.

Polskie społeczeństwo, zna przebieg wydarzeń w Czechosłowacji z prasy, zna oświecenie sprawy z Deklaracji Warszawskiej, z Deklaracji Bratysławskiej, z Oświadczenia Rządu PRL z 21 sierpnia i z Odezwy 5 rządów państw socjalistycznych do obywateli Czechosłowacji z 26 sierpnia i z komunikatu o rozmowach radziecko-czechosłowackich w Moskwie, a także z komunikatu o naradzie i konsultacjach partyjno-rządowych delegacji Polski, Bułgarii, NRD i Węgier z partyjno-rządową delegacją Związku Radzieckiego.

Członkowie partii i liczni bezpartyjni znają też oświecenie sprawy z listów Komitetu Centralnego PZPR.

Resztę pokaże przyszłość. Nie chcemy mieszać się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Zyczymy towarzyszom czechosłowackim i narodom Czechosłowacji, żeby rozwiązy wali jak najlepiej — w interesie umocnienia budowy socjalizmu w Czechosłowacji, umocnienia kierowniczej roli partii — swoje wewnętrzne sprawy.

NASZYM wspólnym z komunistami Czechosłowacji zadaniem było po moc przerwać narastający proces „pokojujowej” wpożakonspirowanej, potem już co raz jawniej działającej kontrrewolucji, wymierzonej zarówno przeciw Czechosłowacji, jak i przeciw wszystkim państwom socjalistycznym, bo zmierzającej faktycznie do odwrócenia Czechosłowacji od obozu socjalistycznego, od Układu Warszawskiego, do zmiany układu sił w Europie, do tej swoistej nowej wersji Monachium, do zagrożenia naszego bezpieczeństwa, do odślonienia naszej południowej flanki. Nie trzeba dodawać, że była to również wielka groźba dla samej Czechosłowacji, dla zdobyczy socjalizmu w tym kraju.

Na pewno przyjdzie czas, kiedy lepiej i na chłodno zrozumieją to także te kręgi społeczeństwa Czechosłowacji, które dziś jeszcze, nie pomnie doświadczeń historii — uległy wścieklej, cynicznej, wyuzdanej i oszczerczej kampanii i propagandzie sił antysocjalistycznych, kosmopolitycznych i kontrrewolucyjnych, która zamącała wielu ludziom w głowach i chwilowo utrudniała im odróżnić, kto przyjaćiel i to prawdziwy przyjaćiel, na zle i dobre, a kto wróg podstępny, w przmyślnych maskach demokratów, liberałów, odnowicieli „socjalizmu”, za którymi to maska mi kryje się oblicze spadkobierców Hitlera i Heydricha, czy Henleina.

Tak więc, Towarzysze i Obywatele, nie dopuściliśmy do zmiany układu sił w Europie, do czego tak uparcie dąży Niemcy zachodnie, nie dopuściliśmy do perspektywy tej zmiany. Zmiana układu sił byłaby groźna dla naszej przyszłości, dla pokoju w Europie, tak jak i przed wrześniem przez lata narastały kolejne etapy zmiany układu sił prowadzące do września. Nie wolno nam było na to czekać, te go uczy nas września, tego nas uczy te lata, w których przed wrześniem gromadziły się chmury.

Obowiązkiem naszym było i jest widzieć konsekwencje niebezpiecznych procesów, które zachodzą i w porę te procesy przerwać. Drogo kiedyś płaciłyby nasze narody, w tym i naród Polski, gdyby do

tychczasowa linia rozwoju wydarzeń w Czechosłowacji nie została przecięta.

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

TAM, na części terytorium Czechosłowacji znajdują się obok wojsk radzieckich i sojuszników także oddziały Wojska Polskiego — nasi chłopcy, synowie, a czasem może i wnukowie żołnierzy września. Może synowie tych, którzy z dywizjami Wojska Polskiego w roku 1945 wyzwalałi Czechosłowację spod hitlerowskiej okupacji. Po 29 latach od września 1939 r. przyszło im swoją obecnością bronić naszej południowej flanki. Tak to, Towarzysze, hasło „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, aby je konsekwentnie realizować wymaga jak się okazuje nieraz trudnych decyzji i twardego działania.

Nie zawsze wystarcza apel poległych we wrześniu 1939 r. i wymordowanych podczas hitlerowskiej okupacji. Nie zawsze wystarcza polityczna mobilizacja społeczeństwa wokół wniosków z tamtych lat.

Czcijmy pamięć, bohaterów września to znaczy działających — oczywiście możliwie jak najbardziej — umiejętnie, na czas, aby nie powtórzyć tego wszystkiego co składało się na tamtą klęskę.

Chcę z tej trybuny w imieniu kierownictwa partii i rządu, w Waszym imieniu, Szanowni Zebrani, w imieniu polskiej klasy robotniczej, w imieniu polskiego społeczeństwa po zdrowiu żołnierzy, oficerów i generałów naszego wojska pełniących tam wzorową odpowiedź służbę stania na straży wspólnych interesów Czechosłowacji i Polski, wspólnych interesów całej socjalistycznej wspólnoty. Nie przyszłoby nam — co jest oczywiste — ani po jeden metr kwadratowy czechosłowackiej ziemi. Przyszliśmy tam bronić wspólnie naszego wspólnego bezpieczeństwa. Na pewno kiedyś, w tym czego unikniemy w tym co nie wydarzy się zle go Czechosłowacji i Polsce i innym krajom socjalistycznym odnajdzie się niewidoczny pozostawienie ślad działania naszego wojska i jego postawy. Znajdują się tam w Czechosłowacji żołnierze radzieccy też synowie tych, którzy zdobywali Berlin, którzy oswobodzili Czechosłowację kosztem setek tysięcy ofiar, kosztem milionów ofiar, jeżeli przyjąć, że wyzwolenie i ziem radzieckich i pol

skiej i czechosłowackiej rozpoczęło się krwawymi bitwami, począwszy od Moskwy i Stalinu.

Znowu po 23 latach się tam znajdują. Wbrew wściekłym głosom imperializmu i zawiedzionej międzynarodowej reakcji znajdują się jako ci, którzy wraz z naszymi wojskami i wojskami innych krajów socjalistycznych murem stanęli, aby bronić Czechosłowacji przed stoczeniem się w przepaść i przed otwarciem przed nami okresu pełnego przyszłych niebezpieczeństw.

Tak oto toczy się walka o przyszłość naszych narodów, o bezpieczeństwo, o realizację hasła „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”.

Chcę też z tej trybuny wyrazić uznanie polskiej klasie robotniczej za zdecydowane poparcie decyzji kierownictwa partii i rządu, chłopom i inteligencji, młodzieży — całemu polskiemu społeczeństwu za polityczną dojrzałość okazaną w tych trudnych dniach, za zrozumienie, że tak trzeba realizować hasło „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, które było grobem Czechosłowacji „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”, który miał być grobem Polski.

Taka to jest nasza Towarzysze, i Obywatele „godzina myśli” — godzina refleksji „godzina czynu” — w rocznicę tragicznego września.

Nie miejsce tu na entuzjazm ani na fanfary. Jest miejsce na troskę taką, jak u rodziny, która czuwa przy łóżu chorego, aby stanął na własnych nogach — jest determinacja taka, z jaką się ratuje tonącego aby żył. Przyjdzie czas, kiedy rekonwalescent będzie widział i rozumiał kto go ratował, a kto chciał go wciągnąć w to pień.

Z ufnością patrzymy w przyszłość, właśnie dlatego, że ku wściekleści imperializmu i międzynarodowej reakcji z zachodniemiecką na czele, pokrzykowaliśmy w porę działania wspieranej przez nich kontrrewolucji w Czechosłowacji. W ten sposób realizujemy hasło

„NIGDY WIĘCEJ MONACHIUM”, **„NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”**, **„ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ”**.

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie!

Niech żyje Bratnia Czechosłowacja!

Niech żyje nierozdzielna przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje pokój!

Histeria i obłuda prasy NRF

Korespondent PAP w Bonn red. L. Kaszycki donosi:

Jak dotąd nie słabną ani na chwilę historyczne ataki propagandy zachodniemieckiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nasilenie jej jest tak duże, że nie tylko przypomina okres największych polemik czasów „zimnej wojny”, ale być może dystansuje nawet hitlerowską „grenelpropagandę”. Wydarzenia w Czechosłowacji uzmysliły tu wielu obserwatorów, jak brudna i nieładna, nie przebiegająca w środkach i nie licząca się z żadnymi chwytami jest propaganda zachodniemiecka.

W dążeniu do wywołania i stałego pogłębiania wrogości napięcia między ludnością Czechosłowacji a państwami socjalistycznymi, bez przerwy pisze się np. o rzekomych nie ujawnionych jeszcze protokołach narady moskiewskiej, czy też o czarnych listach przewidujących aresztowanie tysięcy osób.

Głównym tematem ataków na kraje socjalistyczne jest teza o „pogrzebaniu wszelkich nadziei na odprężenie i liberalizację”, o „utracie prestiżu w świecie”, o „dziesięciu dniach od 21—31 sierpnia, które wstrząsnęły światem” („Die Welt”). Wściekłość propagandy należy tłumaczyć również

chęcią ukrycia kolejnej porażki NRF w Czechosłowacji.

Spod powierzchni nieokreślonych ataków słownych przebiega głęboki żal do Stanów Zjednoczonych i Francji za pozostawienie NRF bez bardziej widocznego poparcia. Poparcie to jest potrzebne przede wszystkim wobec poważnie w Bonn traktowanych obaw, że kraje socjalistyczne obarczą NRF odpowiedzialnością za współudział w przygotowaniu kontrrewolucji w Czechosłowacji oraz wysuną żądania ostatecznej likwidacji przejawów polityki odwetu.

Braciom wietnamskim w dniu ich święta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Minęły więc 23 lata. Tyle mniej więcej, ile minęło od wyzwolenia naszego kraju, od wyzwolenia innych, socjalistycznych dziś, krajów Europy. Ale los narodu wietnamskiego potoczył się inaczej niż nasz. Wkrótce po zdobyciu przez Wietnam niepodległości wrócili tam starzy kolonizatorzy francuscy, walka o niepodległość zaczęła się na nowo, skończyła się — skrótowno mówiąc — klęską francuskiego agresora pod Dien Bien Phu i układami genewskimi z lipca 1954 r. Odtąd już tylko północ żyła życiem pokojowym. Południe zaś musiało wkrótce znów stanąć w ogniu walki przeciwko tyranii marionetek USA, a następnie bezpośrednio przeciw amerykańskiemu najazdowi. Skończył się też niebawem pokój północny: prowokacja w Zatoce Tonkińskiej latem 1964 i zapoczątkowanie 7 lutego 1965 r. pirackich bombardowań terytorium DRW przez lotnictwo amerykańskie przekształciły znów życie całego narodu wietnamskiego w walkę — w bezpośrednią walkę zbrojną z wrogiem.

Z zapałym oddechem śledzimy ją co dzień. Budzi ona nasz podziw, nasze najgłębsze zaangażowanie, traktujemy ją jak naszą własną walkę, która rozpoczęła się we wrześniu 1939 roku i jego rocznicę obchodziliśmy właśnie wczoraj.

Czy ci w Stanach Zjednoczonych, którzy podjęli decyzję o wysłaniu — już dziś — 550 tysięcy żołnierzy do Wietnamu Południowego mogli przypuszczać, że nie odniosą szybkiego zwycięstwa? Czy gdy ci sami przywódcy USA dokonali agresji na suwerenny kraj — DRW — oczekiwali czegoś innego, niż szybkiej kapitulacji napadniętego narodu? Przecież rzucili nań ogromną potęgę techniki wojennej, którą tak się pysznili! Przecież dysponowali niewyčerpanym bogactwem, zasobami, kadrami! Przez sam fakt, że trwał bohaterki opór Wietnamczyków, że trwała wojna, że agresor nie odnosi sukcesów, USA zostały upokorzone. Więcej: została przekreślona ich pieczęć wyhodowana koncepcja wojny lokalnej jako części ich wspólczesnej strategii walki przeciw światu socjalistycznemu i ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu. Fakt, że żaden naród walczący o swoje wyzwolenie czy broniący swojej niepodległości, nie jest dziś sam, i fakt, że obóz socjalistyczny, a w szczególności ZSRR udziela wszelkiej pomocy walczącemu Wietnamowi, spowodowały, że również tej wojny lokalnej imperializm amerykański wygrać nie może. W ten sposób bohaterka walka Wietnamczyków jest ogromnym wkładem do walki całego świata socjalizmu i postępu z naporem sił imperialistycznych.

Bohaterkie zmagania DRW i Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego budzą podziw w świecie i wzmagają aktywność wszystkich sił postępu. Wietnam stał się ich bojowym zawołaniem na każdej szerokości geograficznej. Wietnam dokonał głębokiego podziału w społeczeństwie kraju agresora, w USA. Wszędzie ludzie zdają sobie sprawę z tego, ile dla przyszłych losów świata zależy od zwycięstwa Wietnamczyków.

Tak jest i w naszym kraju. Oprócz pomocy w ramach umów między państwami, jaką, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, udzielamy DRW, potrzeba udzielania pomocy walczącym Wietnamczykom jest powszechna, i pomoc ta — nieraz skromna, tylko symboliczna, a nieraz szersza — jest udzielana przez załogi naszych zakładów, przez poszczególnych ludzi. Pomoc ta wynika z potrzeby naszych serc.

Ślemy naszym braciom w wietnamskim serdeczne płomienie pozdrowienia w dniu ich święta, które obchodzą w boju. Jesteśmy przekonani, że do nich należeć będzie zwycięstwo. (AR)

Poselska komisja w słupskich zakładach

(Inf. wł.)

Ubiegłej soboty przebywali w Słupsku członkowie zespołu do spraw produkcji, ciągników, maszyn rolniczych i części. Zespół wchodzi w skład sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Przedstawicielami zespołu jest poseł Ziemi Koszalińskiej — M. Tomkowski. Gościom towarzyszyli z ramienia władz wojewódzkich zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Koszalinie tow. D. Szkopiak oraz dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych w Warszawie tow. J. Fudalej.

Posiłowie oraz goście zapoznali się z produkcją i problemami Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych oraz produkcyjnego w Zakładzie Na prawczego Mechanizacji Rolnictwa. Podczas konferencji, która odbyła się po zwiedzeniu obu zakładów, omawiano zagadnienia nowych asortymentów, remontów maszyn rolniczych i ciągników oraz kooperacji w zakresie dostarczania części zamiennych. W przypadku ku SFNR rozważano możliwość wprowadzenia do produkcji nowej maszyny — sadzarci ziemniaków. (am)

Koledze
Kazimierzowi Brysowi
pracownikowi Woj. Spółdzielni Transportu Wietnamskiego Oddział w Białogardzie składa wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ZONY KIEROWNICTWO ODDZIAŁU, POP, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ODDZIAŁU WSTW W BIAŁOGARDZIE

Wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią ZONY Koledze adwokatowi **Józefowi Filipowskiemu** sekretarzowi Rady Adwokackiej w Koszalinie składają **ADWOKACI ZESPOŁU ADWOKACKIEGO Nr 3 W SŁUPSKU**

Ob. Jadwidze Żudro

szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu OJCA składają **PRACOWNICY DELEGATURY NIK W KOSZALINIE**

Tow. st. sierż. **Józefowi Soji** wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci SYNA składają **POP, OFICEROWIE, PODOFICEROWIE I PRACOWNICY CYWILNI PSZW SZCZECINEK**

Szkoły otwierają podwoje

(Dokończenie ze str. 1)

Podobnie jak w latach ubiegłych, więcej uczniów będą miały szkoły wiejskie. W 971 wiejskich szkołach podstawowych uczęć się będzie ok. 93 tys. uczniów. Dla 3.000 dziewcząt i chłopców znajdą się miejsca w szkołach przysposobienia rolniczego. Grona pedagogiczne, mniej licznych ośmiolatek będą się składały co najmniej z 5 lub 6 nauczycieli. Tylko w 44 szkołach na wsi obowiązkowi pedagogiczni podejmie jeden nauczyciel. Przestronne, widne klasy w nowych budynkach otrzymają dzisiaj uczniowie ze wsi Wyczechy w pow. człuchowski, Śmiardowo w pow. zlotowski, Przytocko w pow. miasteckim.

Dzieci z Koszalina witają rok szkolny w nowym budynku przy ul. Rzemieślniczej, który pomieści około 600 uczniów, uczniowie ze Słupska spotykają się w nowej szkole (około 800 miejsc), przy ul. Lotha.

W liceach ogólnokształcących kształcić się będzie prawie 7.200 dziewcząt i chłopców, w technikach — podległych Kuratorium — 15 tys. uczennic i uczniów, natomiast w zasadniczych szkołach zawodowych będą miejsca dla ok. 17.300 młodych. Nowy rok pracy, przeddyło mowy, podejmie 410 wychowanków liceów pedagogicznych, w waleckim Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli — do pracy z maluchami będzie się przygotowywało 520 dziewcząt. Młodzież Świdwina pójdzie zaś pierwszy raz do Liceum Ogólnokształcącego we własnym mieście.

Najwięcej młodzieży będzie się przygotowywało do pracy w budownictwie, mechanizacji rolnictwa i zawodach mechanicznych. Osiemdziesięciu

maturzystów podejmie naukę zawodu w Państwowej Szkole Technicznej w Koszalinie, a około 440 wychowanków przybędzie do zakładów kształcenia nauczycieli w Kołobrzegu i Słupsku.

W szkołach średnich, nowy rok pracy przyniesie dalszą poprawę warunków. Wszystkie szkoły zawodowe posiadają już specjalne pracownie rysunku technicznego, ZSZ nr 1 w Koszalinie może się poszczycić pierwszym w województwie specjalistycznym gabinetem nauki języków obcych, wychowankowie złotowskiej „zawodówki” mogą liczyć na nowe warsztaty. Nowy internat otrzymają uczniowie kształcący się w specjalnościach rolniczych w Złotowie.

Dzisiaj naukę wznawiają również 4 licea medyczne pielęgniarstwa, liceum opiekuńcze dziecięcych oraz dwie szkoły kształcące w specjalnościach medycznych systemem pomaturalnym. Łącznie w szkołach tego rodzaju znaj-

dzie się 1.750 osób. Niezwykłym dobrodziejstwem dla wychowanków tych szkół, rekrutujących się przeważnie ze wsi i małych miasteczek, są internaty, w których znajdują się miejsca dla około 70 proc. ogółu uczniów.

Wielu młodych będzie się przygotowywało do zawodu przydatnego w rolnictwie. W 8 technikach oraz 4 zasadniczych szkołach rolniczych znajdzie się ogółem 3.150 wychowanków. Około 80 uczniów rozpocznie naukę w nowo otwartej zasadniczej szkole rolniczej w Złotowie. Szkoły te przygotowywać będą fachowców specjalności: ogólnorolnej, ogrodniczej, hodowlanej, mechanicznej i administracyjnej.

Od dzisiaj wszyscy — uczniowie i nauczyciele — wchodzą w nowy rok szkolny. Uczniom trzeba życzyć jak najlepszych rezultatów w nauce, nauczycielom — wielu sukcesów dydaktycznych i wychowawczych. (mg)

Czyny wartości 675 tys. zł

Pokłosie żniwnej akcji ZMW

(Inf. wł.)

Zarząd Wojewódzki ZMW ocenił udział koszański młodzieży w realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Podsumowano przede wszystkim przebieg akcji letniej, prowadzonej pod hasłem: „KAZDY KŁOS NA WAGĘ ŻŁOTA”.

Do prac społecznych w ramach tej akcji przystąpiło ponad 510 kół ZMW. Około 9.600 dziewcząt i chłopców udzieliło w różnej formie pomocy przy sprzącie pól: pęgaerom, kółkom rolniczym, rolnikom w podziemnych wiekach, członkom ZBoWiD. Młodzież pracowała przy koszeniu, zbieraniu, zwózce i omiotach zbóż. W około 100 pęgaerach i wsiach

dziewczeta z ZMW zorganizowały opiekę nad dziećmi, prowadziły specjalne kluby i dziecięce sezone. Młodzież, uczęszczająca do szkół zawodowych i techników, pomagała obsłudze technicznej maszyn żniwnych, zwłaszcza maszyn z kółek rolniczych i embeomów.

Akcja: „Każdy kłos na wagę złota” zdobyła szerokie poparcie szczególnie młodzieży w powiatach: szczecińskim, świdwskim i kołobrzesckim, w których do pracy społecznej przy żniwach przystąpiło 176 kół ZMW, zrzeszających ponad 4 tys. dziewcząt i chłopców. Wartość prac, wykonanych przez koszańską młodzież w czasie kampanii żniwnej, szacuje się na około 675 tys. zł. (S)

W 25. rocznicę śmierci

Janek Krasicki

DZIS, po 25 latach jakie minęły od tragicznego wydarzenia na ulicy Jasnej w Warszawie — zatrzymajmy się przed tablicą pamiątkową: tu właśnie, 2 września 1943 roku od gestapowskiej kuli padł bohaterki przywódca postępowej walczącej młodzieży, gorący patriota, prawdziwy komunista — **JANEK KRASICKI**. Nie dał się aresztować — wybrał śmierć.

Janek Krasicki żył tylko 24 lata, ale całe swoje młode życie poświęcił walce o najpiękniejsze ideały ludzkości — o sprawiedliwość społeczną, wolność narodową, socjalistyczną ojczyznę. W pamięci nauczycieli gimnazjum zapisał się jako niezwykle zdolny uczeń, obdarzony znakomitą pamięcią, przestający wiadomościami swych kolegów. W pamięci kolegów szkolnych jako człowiek odważny, sprawiedliwy, pełen inicjatywy, koleżeński. Na dwa lata przed wybuchem wojny, przyjeżdża Janek Krasicki na studia prawnicze do Warszawy, przyjeżdża jako człowiek z ukształtowanym już światopoglądem, wybiera ten właśnie kierunek studiów, bo pragnie zostać obrońcą oskarżonych w procesach komunistycznych. Czołnek Komunistyczny Związku Młodzieży Polskiej, wywołanie organizacji młodzieży socjalistycznej „Życie” — Janek Krasicki włącza się na uniwersytecie w sam wir politycznej walki. Bierze udział w akcjach przeciwko endeckim bojówkarzom, w manifestacjach, układa treść ulotek, pomaga w ich powielaniu, kolportowaniu. Nie zaniedbuje jednak nauki, samokształcenia — dobrze rozumie, że polemika z wrogiem klasowym wymaga argumentów popartych twardą logiką.

Kłóse wrześniową przeżywa Janek Krasicki głęboko. Wrzesień z tysiącami uchodźców trafia do Łwowa, podejmuje przerwaną studia, włącza się w nurt spraw społecznych. Da je się tu poznać jako wartościowego i głęboko ideowego człowieka, wysuwa się na czoło działaczy młodzieżowych, staje się aktywnym członkiem Komsołmu. Po napaści Hitlera na Związek Radziecki pragnie jak najszybciej znaleźć się wśród

tych, którzy z bronią w ręku walczą przeciwko najeźdźcy. W maju 1942 roku Janek wraca do Warszawy i natychmiast



nawiązuje kontakt z działającą w kraju Polską Partią Robotniczą. Partia powierza „Kazikowi” (pseudonim konspiracyjny) coraz poważniejsze i odpowiedzialniejsze zadania. Komitet Centralny PPR tworzy na terenie całego kraju sieć organizacji i władz partyjnych, komitetów obwodowe, akrogręwe. Janek jest łącznikiem pomiędzy sekretarzem KC tow. Marcelim Nowotką a radiostacją. Pomaga w szkoleniu powoływanych przez PPR do walki zbrojnej z okupantem żołnierzy Gwardii Ludowej. Bierze udział w licznych akcjach zbrojnych GL, pod jego dowództwem przeprowadzona zostaje brawurowa akcja na

znajdującą się w rękach Niemców — Komunalną Kasę Oszczędności.

18 marca 1943 roku w walce na ulicy Mostowej śmiertelnie ranna zostaje Hanka Sawicka — przewodnicząca Związku Walki Młodych. Pracę jej kontynuuje Janek Krasicki — znany komitet organizator, mądry przywódca, Janek Krasicki ma zaledwie 23 lata lecz partia obdarza go zaufaniem — zostaje najmłodszym członkiem Komitetu Centralnego PPR. Tego zaufania nie zawiedzie do końca. Nie ujrzał już Janek Krasicki wydrukowanej deklaracji ideowo-programowej ZWM, choć był jej współautorem tak bardzo mu zależało na tym, aby jak najszybciej ukończyć jej druk. Deklaracja była i pozostała świadectwem pięknej, patriotycznej postawy młodego pokolenia Polaków walczących z hitlerowskim najeźdźcą, wyrazem głębokiej miłości do swej ojczyzny.

Tragiczna śmierć bohaterskiego przywódcy była wielkim ciosem dla jego przyjaciół i towarzyszy, niepowetowaną stratą dla postępowej młodzieży, dla partii i Związku Walki Młodych. Dziś, po 25 latach, pamięć o Janku Krasickim, ideowym przywódcy młodego pokolenia Polaków jest nadal żywa i głęboka. Ideały o które walczył, cel, któremu poświęcił życie stały się rzeczywistością w socjalistycznej Polsce. Kontynuatorem idei ZWM jest dziś Związek Młodzieży Socjalistycznej wychowujący młodzież w duchu patriotyzmu; ta młodzież czci dziś pamięć swego ideowego przywódcy — Janka Krasickiego — poprzez swą naukę i pracę dla całego kraju poprzez swą zaangażowaną, ideową postawę. (AR)

NOWE STOPNIE w korpusie podoficerów i chorążych Wojska Polskiego

INTENSYWNY rozwój techniki wojskowej, systematyczny proces mechanizacji i automatyzacji sił zbrojnych — przyczynia się do stałego wzrostu ilości specjalności wojskowych. Wymaga to coraz bardziej precyzyjnego podziału pracy w nowoczesnych sztabach i jednostkach wojskowych. Tak więc oprócz zwiększonego zapotrzebowania na specjalistów z ogólnym wykształceniem, wzrasta zapotrzebowanie na specjalistów z wykształceniem średnim, głównie technicznym oraz z wykształceniem na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej.

Sytuacja ta spowodowała konieczność dokonania odpowiednich zmian w strukturze wojskowej kadry zawodowej — zmian zapewniających optymalne warunki wojskowego kierowania. Stosownie zatem do współczesnych zadań naszych sił zbrojnych wojskowa kadra zawodowa podzielona została na trzy korpusy: oficerski (wyższe wykształcenie), chorążych (średnie wykształcenie techniczne) i podoficerów (wykształcenie na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej).

Wszystkie te przemiany znalazły odbicie w uchwalonej przez Sejm ustawie „O powszechnym obowiązku obrony PRL”. Ustanowione zostały nowe stopnie wojskowe — w korpusie podoficerów: starszego kaprala, sierżanta sztabowego i starszego sierżanta sztabowego, a w korpusie chorążych: młodszego chorążego, chorążego sztabowego i starszego chorążego sztabowego.

W związku z tym pełny wykaz stopni wojskowych w obu korpusach przedstawia się następująco (w nawiasach — dystynkcyjne stopnie wojskowych na naramiennikach żołnierzy wojsk lądowych i lotnictwa oraz marynary):

Podoficerowie młodszy: kapral (2 paski — „belki”), starszy kapral (3 paski), plutonowy (4 paski). Odpowiednio w marynarce wojennej (podobne dystynkcyjne na naramiennikach, a na rękawach w formie ukośnych pasków): mat, starszy mat i bosmanmat.

Podoficerowie starszy (naramienniki obzycie srebrną taśmą): sierżant (oznaka w kształcie litery „V”), starszy sierżant (podwójne „V”), sierżant sztabowy (oznaka w kształcie „V” oparta o poziomy pasek), starszy sierżant sztabowy (podwójne „V” oparte o pasek). W marynarce odpowiednio (naramienniki bez obzycia): bosman, starszy bosman, bosman i starszy bosman sztabowy.

Chorążowie (naramienniki obzycie srebrną taśmą): młodszy chorąży (1 gwiazdka wewnątrz „V”), chorąży (1 gwiazdka), starszy chorąży, chorąży sztabowy i starszy chorąży sztabowy (odpowiednio 2, 3 i 4 gwiazdki). W marynarce wojennej (naramienniki bez obzycia): młodszy chorąży marynarki (oznaka w kształcie litery „V” o ramionach łączonych wycinkiem pętli), chorąży marynarki (dodatkowo 1 pasek), starszy chorąży marynarki, chorąży i starszy chorąży sztabowy marynarki (dodatkowo 2, 3 i 4 paski).

Odpowiednio oznakowane zostały czapki garnizonowe i berety.

Dokonane zmiany w strukturze kadry zawodowej w wojsku określiły zasady szkolenia specjalistów wojskowych. Dotychczasowe szkoły oficerskie przekształcone zostały w wyższe wojskowe uczelnie zawodowe. Powołano szkoły chorążych, które przygotowują dla potrzeb wojska specjalistów ze średnim wykształceniem zawodowym i szkoły podoficerów z programem zasadniczych szkół zawodowych.

Pierwszą promocję absolwentów szkół chorążych odbyła się już za miesiąc. W październiku na mundurach podoficerów i chorążych pojawia się nowe dystynkcyjne.

I. G.

BAP

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ GOSPODARKI KOMUNALNEJ w JASTROWIU, ul. Cmentarna 1/3

UPLYNNI CZĘŚCI ZAMIENNE do:

1. WÓZKÓW SPALINOWYCH typu WT-1
 2. BETONIAREK BWE-400 „Zafama”
- Szczegółowy wykaz części znajduje się do wglądu w Dziale St. Mechanika przedsiębiorstwa, który udziela szczegółowych informacji, telefonicznie lub pisemnie. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa, adres jak wyżej, telefon 86 lub 153.

K-2654-0

FABRYKA REKAWICZEK I ODZIEŻY SKÓRZANEJ KZPS W MIASTKU

organizuje DLA KOBIET
zamieszkałych w MIASTKU i na terenie POWIATU
MIASTECKIEGO

KURS RĘCZNEGO SZYCIA REKAWICZEK

który rozpocznie się w świetlicy zakładu
W MIASTKU, PRZY UL. FABRYCZNEJ 9
w dniu 5 września 1968 r.

Kurs przygotowuje do szycia rekawiczek systemem pracy nakładczej (chałupniczej) i obejmuje 90 godzin wykładów połączonych z praktyką. Po pomyślnym ukończeniu kursu fabryka gwarantuje zawarcie umowy o pracę w systemie chałupniczym. Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr fabryki, w godzinach od 7 do 15, gdzie należy składać podania o przyjęcie na kurs.

K-2697-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W ŚLAWNIE, ul. I Pułku Ułanów 13, zatrudni natychmiast **KIEROWCĘ NA CIĄGNIK** zetor super i **KIEROWCĘ** na samochodzie star, wywrotkę, z odpowiednimi kwalifikacjami oraz **100 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych** do prac melioracyjnych. Robotnikom zapewnia się zakwaterowanie, odzież ochronną i częściowo odpłatne stołówki robotnicze. Płace wg systemu akordowego Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kosztów przejazdu przedsiębiorstwo nie zwraca.

K-2645-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIASTKU, UL. ARMII CZERWONEJ 30a, tel. 328 zatrudni natychmiast każdą liczbę **MURARZY, TYNKARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, DEKARZY** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**. Praca akordowa zryczałtowana plus do 40 proc. premii. Pracownikom zamieszkującym gwarantujemy bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie. Raz w miesiącu zwracamy koszty przejazdu w celu odwiedzenia rodziny. Wszelkie zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia w Przedsiębiorstwie.

K-2602-0

ZAKŁAD PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „ŚLUSK” W ŚLUPSKU przyjmuje natychmiast do pracy **PRACOWNIKÓW** z wykształceniem wyższym o specjalności **PRZETWÓRSTWO ROLNO-SPOŻYWCZE** lub średnim chemicznym; **PRACOWNIKÓW** z wykształceniem wyższym **ENERGETYCZNYM** lub średnim oraz **TECHNIKÓW MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, MURARZY, TOKARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**. Jednocześnie informujemy, że w związku z kampanią jesienną zatrudni się pracowników dorywczych do za- i wyładunków oraz **PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH MĘŻCZYZN I KOBIET**. W powyższej sprawie należy się zgłaszać do Zakładu w Kadrach.

K-2605-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWO - PRODUKCYJNA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „DOBRY BUT” W KOSZALINIE, ul. Pawła Findera 115 zatrudni natychmiast 10 osób w celu przyuczenia w zawodzie obuwiczników, mogą być **DZIEWCZYNKI**. Chętnie widziani absolwenci po zasadniczej szkole obuwicznej. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem.

K-2655-0

REJONOWY URZĄD TELEKOM. W KOSZALINIE zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska **DORĘCZCIELI TELEGRAMÓW**. Wymagane wykształcenie podstawowe. Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach Urzędu, od godz. 8 do 12.

K-2689-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN REJON BIAŁOGARD zatrudni natychmiast 2 **INKASENTÓW DO POBIERANIA OPŁAT** za energię elektryczną i gaz na terenie miasta Kołobrzeg i okolicznych gromad. Wymagane wykształcenie co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. Warunki do omówienia w Biurze Rejonu Białogard, ul. Klonowa 11.

K-2638

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W KCZEWIE, p-ta Wrzawa, pow. Słupsk zatrudni natychmiast **BRYGADZISTĘ POŁOWEGO**. Mieszkanie zapewnione, sklep i przystanek PKS na miejscu, szkoła podstawowa — 1,5 km. Warunki pracy i płacy wg Układu zbiorowego pracy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych.

K-2699-0

KOSZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KOSZALINIE, ul. Racławicka barak 2, przyjmie do pracy natychmiast **TECHNIKA NORMOWANIA, TRAKTORZYSTÓW, MONTERÓW WARSZTATOWYCH** — wymagane uprawnienia mistrzowskie, **MONTERÓW WOD.-KAN., HYDRAULIKÓW, BRUKARZY, ROBOTNIKÓW DROGOWYCH** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Koszalinie, ul. Racławicka barak 2.

K-2690-0

„SPOŁEM” ZSS ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG TECHNICZNYCH W KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 15-17 zatrudni natychmiast: 2 **SPAWACZY**, 4 **ŚLUSARZY**, 2 **POMOCNIKÓW STOLARZA**, 6 **POMOCNIKÓW ŚLUSARZA, MURARZA, 2 ELEKTRYKÓW, KIEROWCĘ** w I lub II kategorii prawa jazdy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K-2717-0

STOCZNIA „USTKA” W USTCE, UL. WESTERPLATTE 1 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie malowania wewnętrznego budynków produkcyjnych. Informacji w sprawie powyższych robót udziela dział głównego mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „malowanie wnętrz” należy składać w sekretariacie Stoczni do dnia 10 września 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września br., o godz. 9, w dziale głównego mechanika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2720-0

WOJEWÓDZKA DYREKCJA KURSÓW STOWARZYSZENIA STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK W KOSZALINIE

PROWADZI ZAPISY

NA ROCZNE I PÓŁROCZNE KURSY

MASZYNOPISANIA I BIUROWOŚCI Z KORESPONDENCJĄ ORAZ KURSY SEKRETARIACKIE.

Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacji wszystkie Ośrodki Kursowe:

- * KOSZALIN, ul. A. Lampego 30
- * ŚLUPSK, ul. Łukasiewicza 1
- * KOŁOBRZEG, ul. Piastowska 5
- * SZCZECINEK, Technikum CRS
- * BYTÓW, ul. Gen. Sikorskiego 35
- * MIASTKO, ul. Świerczewskiego (KP PZPR)
- * ŚWIDWIN, ul. Kościuszki 28.

K-2644-0

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
„POJEZDZIE”

w SZCZECINKU, ul. Janka Krasickiego 1

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA DLA CHŁOPCÓW

w klasie I w zawodach:

- murarz
- betoniarz-zbrojarz.

NAUKA TRWA 2 LATA.

Warunki przyjęcia: ukończone 16 lat, ukończona szkoła podstawowa.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie do 420 zł miesięcznie.

Szkoła prowadzi własny internat.

K-2723-0

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS W KOSZALINIE

ogłasza ZAPISY na kursy:

- przygotowawcze do egzaminów wstępnych do szkół wyższych.
- przygotowawcze do egzaminów wstępnych do szkół średnich.
- spawania gazowego i elektrycznego
- radio-telewizyjne i naprawy aparatów tranzystorowych.
- cykle wykładów z materiałoznawstwa, maszynoznawstwa, technologii, rysunku zawodowego, elektroniki itp.
- języków obcych (rosyjski, francuski, niemiecki, angielski).

ZAPISY przyjmuje i informacji udziela

Sekretariat UR w Koszalinie, ul. Waryńskiego 7, pokój nr 14 (tel. 67-05) codziennie w godzinach od 9 do 16, w terminie do 10 WRZEŚNIA BR.

Ponadto informacji udzielać będą koła ZMS w zakładach pracy.

K-2482-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU LALEK „TECZA” W ŚLUPSKU ogłasza **PRZETARG** na wykonanie galerii oświetleniowej widowni (metal). Dokumentacja i kosztorys do wglądu w biurze Teatru. Przedsiębiorstwa spółdzielcze, państwowe i prywatne proszone są o składanie ofert pod adresem: Słupsk, ul. Waryńskiego 2, tel. 32-91. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 września br.

K-2684-0

DYREKCJA STACJI HODOWLI ROŚLIN W SCHOLASTYKOWIE, GOSPODARSTWO ŁĄKI, p-ta Łąki, pow. Złotów ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY PO RAZ DRUGI** na sprzedaż koni roboczych. Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 1968 r., o godz. 10.

K-2724

INSPEKTORAT PGR W KOŁOBRZEGU ogłasza **LICYTACJĘ** koni roboczych i źrebiąt, pochodzących z PGR, w dniu 6 września br., o godz. 10, na placu sądowym w Gościnie. Rolnicy winni okazać zaświadczenie GRN o potrzebie zakupienia koni.

K-2725-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŚLAWNIE, ul. Polanowska nr 13, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na budowę oczyszczalni ścieków w Zakładzie Mleczarskim w Polanowie. Spółdzielnia posiada typową dokumentację. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Termin składania ofert do dnia 10 IX 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 IX 1968 r., w biurze OSM w Ślawnie, ul. Polanowska 13, o godz. 10. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie Spółdzielni pod adresem jak wyżej. Szczegółowych informacji, dotyczących budowy oczyszczalni ścieków, udzieli Dział Głównego Mechanika w godz. 7-15.

K-2682

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA W SZCZECINKU, ul. Żukowa 49, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa model 202, rok prod. 1963, nr silnika 000429, nr podwozia 113126. Cena wywoławcza 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14 IX 1968 r., o godz. 10, w świetlicy Spółdzielni, przy ul. Żukowa 49, w Szczecinku. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, do kasy Spółdzielni względnie przelewem na konto 612-6-117 w NBP Szczecinek. Samochód można oglądać codziennie w garażu przy siedzibie Spółdzielni.

K-2696

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W TUCZNIE, ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż samochodu marki Żuk A-03, nr silnika 059684, nr podwozia 4934 — cena wywoławcza 19.200 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 13 września 1968 r., o godz. 10, na terenie bazy Gminnej Spółdzielni w Tucznie. Ww pojazd można oglądać codziennie w godz. 8-14 pod wymienionym adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Banku Spółdzielczego w Tucznie, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-2685

STOCZNIA „USTKA” W USTCE, UL. WESTERPLATTE 1 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie instalacji wod.-kan., c.o. i wentylacji budynku — łącznik socjalny. Termin wykonania IV kwartał 1968 r. Słupsk kosztorys do wglądu w Dziale Inwestycji Stoczni. Oferty w zalakowanych kopertach składać w Dz. Inwestycji, do dnia 5 IX 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 IX 1968 r., o godz. 10, w Dziale Inwestycji Stoczni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Stocznia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2726-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w ŚWIDWINIE, ul. Armii Czerwonej nr 21 OGŁASZA NABÓR do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY 9-MIESIĘCZNEGO DOCHODZĄCEGO

dla młodzieży z terenu POWIATU ŚWIDWIŃSKIEGO.
Warunki przyjęcia: ukończonych 16 lat i zgoda rodziców.

Junacy w czasie pobytu w OHP otrzymują wynagrodzenie miesięczne 600 zł, ponadto istnieje możliwość doświadczenia w zakresie szkoły podstawowej oraz przyuczenia do zawodu:

**MURARZ, TYNKARZ, MALARZ SZKLARZ
BETONIARZ ZBROJARZ POSADZKARZ.**

Po zakończeniu szkolenia w hufcu Przedsiębiorstwo zapewni stałe zatrudnienie w pracach akordowych. Prosimy zgłaszać się do Działu Zatrudnienia PBRol. Świdwin. Na korespondencję listowną nie odpowiadamy.

K-2599-0

KOSZAŃSKIE Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich w Koszalinie
zgłasza zgubienie dowodu
rejestracyjnego ciagnika ursus
C-4011 0709 EK, K-2718

SPRZEDAM dom dwurodzinny
i 2 ha ziemi lub zamienię na dom
jednorodzinny w Koszalinie.
Anna Lewandowska, Świeżyno,
pow. Koszalin, K-2842

SAMOCOD simca-eliza 1964 r.,
w bardzo dobrym stanie — sprzedam,
Tel. 55-37 Słupsk, K-2836

MZ-250 po 5.000 przebiegu, cena
17.000 zł — sprzedam, Koszalin,
Zwycięstwa 174/5, po godz. 15.
Gp-2835

SPRZEDAM psa owczarka szkockiego (collie) 7-miesięcznego, —
Koszalin, Lechicka 6/2, Gp-2834

PIANINO sprzedam, Koszalin,
Świerczewskiego 1, Zacharowska,
K-2826

DWUPOKOJOWE mieszkanie spółdzielcze, komfort, garaż, zamienię na równorzędne w Koszalinie.
Piotr Kowalski, Szczecin,
Grodzka 34/11, Gp-2824

ZAMIEŃIĘ mieszkanie dwupokojowe (kwaterunkowe) w Koszalinie (nowe budownictwo) na podobne. Wiadomość: Dzierżyńskiego 27/1, K-2825

POSZUKUJĘ mieszkania w Koszalinie lub w woj. koszalińskim.
Polanów tel. 84, Gp-2828

PRZYJMĘ panów na wspólny pokój.
Słupsk, Spacerowa 5, Gp-2831

PRZYJMĘ uczniów lub uczennice na pokój.
Słupsk, Gdynska 4/1, Gp-2832

PRZYJMĘ ucznia do zawodu taperskiego. Kobylnica, ul. Ogrodowa 1, Kazimierz Strzałkowski, K-2830

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego w Słupsku, —
Telefon 55-19 w godz. 7-15, Gp-2839

SAMOTNY poszukuje pokoju w Koszalinie. Telefon służbowy — 30-71 wewn. 96, Gp-2841

SAMOTNA, inteligentna poszukuje pokoju sublokatorskiego w Koszalinie. Zgłoszenia: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, Gp-2850

Do 5 września br. przyjmowane są zgłoszenia na roczne kursy kroju i szycia I, II i III stopnia, przyuczające do zawodu. Zgłoszenia absolwentek klas ósmych przyjmuje Ośrodek Szkolenia Kursowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kołobrzegu — ob. Bolesław Muszyński, Kołobrzeg, Piastowska 5 — Zasadnicza Szkoła Zawodowa, K-2671-0

UWAGA! Absolwentki klas VIII, pragnące przyuczyć się do zawodu krawieckiego! Ośrodek Szkolenia Kursowego Zdz w Złocienicy przyjmuje jeszcze zgłoszenia na roczny kurs kroju i szycia I stopnia. Słuchaczki korzystają ze zniżek PKP i PKS. Opłaty na dogodnych ratach. Zapisy i informacje u ob. Krystyny Kęciak, Złocieniec, I Dywizji 4 — ZSZ, K-2672-0

KIEROWNICTWO Ośrodka Szkolenia Kursowego Zdz w Drawsku Pom. będzie przyjmowało zapisy na roczne kursy kroju i szycia I i II stopnia, przyuczające do zawodu krawieckiego. Opłaty w dogodnych ratach miesięcznych. Słuchaczki dojeżdżające korzystają ze zniżek PKP i PKS. Informacje i zapisy u ob. Antoniego Nowaka, Drawsko Pomorskie, Warmińska 2 — Warsztaty ZSZ, K-2673-0

Do 5 września br. — zapisy na roczne kursy kroju i szycia I, II, III stopnia, wyuczające zawodu krawieckiego w Ośrodku Szkolenia Kursowego Zdz w Polczynie-Zdroju. Opłata w dogodnych ratach miesięcznych. Zgłoszenia tylko osobiste przyjmuje codziennie ob. Feliksa Szumiata, Polczyn-Zdrój, Nowa 1. Dojeżdżające słuchaczki korzystają ze zniżek PKP i PKS, K-2674-0

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROLNICTWA w Drawsku informuje, że posiada **WOLNE MIEJSCA na kierunku MURARZ.**

Dla zamieszkujących miejsca w internacie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły. K-2727

POMOC do dziecka potrzebna —
Słupsk, M. Buczka 3/3, Gp-2823

OSRODEK Szkolenia Kursowego Zdz w Białogardzie już w wrześniu rozpoczyna szkolenie na kursach kwalifikacyjnych budowlanych, metalowych oraz innych rzemiosł, kursach przyuczania w zawodzie spawacza gazowego i elektrycznego, palaczy c.o. i kotłów wysokopiętnych w obsłudze wózków akumulatorowych itp. Zgłoszenia przyjmują: ob. Ryszard Barta, Białogard, Aldony 2 — ZRM WZGS, ob. Lucja Romanowska — Prez. PRN — Wydział Przemysłu, K-2675-0

UWAGA, rzemieślnicy! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku uprzejmie zawiadamia, że dla osób, zatrudnionych w rzemiośle nieuspołecznionym organizowany jest kurs kwalifikacyjny we wszystkich zawodach, przygotowujący do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Zgłoszenia rzemieślników przyjmuje się w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych w Białogardzie, ul. Wojska Polskiego 53, K-2676-0

ZDOBYĆ zawód spawacza gazowego i elektrycznego, przyuczyc do zawodu palacza centralnego ogrzewania oraz kotłów wysokopiętnych, przygotować do egzaminów kwalifikacyjnych wszystkich zawodów można na kursach, organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Kursowego Zdz w Kołobrzegu. Egzaminy kwalifikacyjne i spawalnicze na miejscu w Kołobrzegu. Zgłoszenia przyjmuje ob. Bolesław Muszyński, Kołobrzeg, Piastowska 5 — ZSZ, K-2677-0

OSRODEK Szkolenia Kursowego Zdz w Polczynie-Zdroju przyjmuje zgłoszenia na kursy kwalifikacyjne wszystkich zawodów, kursy spawania gazowego i elektrycznego, kursy przyuczające do pracy palacza centralnego ogrzewania oraz kotłów wysokopiętnych. Zajęcia rozpoczynają się we wrześniu. Zapisy i informacje u ob. Eugeniusza Kaczmarska, Polczyn-Zdrój, Wilcza 1 lub PP Uzdrowisko, ul. Roosevelta 1 — Dział Głównego Mechanika, K-2678-0

OSOBY, pragnące zdobyć dyplom czeladniczy, robotnika wykwalifikowanego lub mistrza we wszystkich zawodach, przyuczyc się do zawodu palacza centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych, zdobyć zawód spawacza gazowego czy elektrycznego — będą mogły to uczynić na kursach, organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Kursowego Zdz w Świdwinie. Zgłoszenia przyjmuje ob. Ryszard Matysiak, Świdwin, Rynek 1, Prez. PRN — Wydział Przemysłu, K-2679-0

OSRODEK Szkolenia Kursowego Zdz w Złocienicy rozpoczyna nabór na kursy kwalifikacyjne we wszystkich zawodach oraz na kursy przyuczające do pracy palacza centralnego ogrzewania i wyuczające zawodu spawacza gazowego i elektrycznego. Dokładne informacje i zapisy u ob. Krystyny Kęciak, Złocieniec, I Dywizji nr 4 — Zasadnicza Szkoła Zawodowa, K-2680-0

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Słupsku ogłasza zapisy na kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych we wszystkich zawodach, kursy przyuczające do zawodu palacza centralnego ogrzewania oraz wyuczające zawodu spawacza gazowego i elektrycznego. Zgłoszenia na kursy kwalifikacyjne przyjmuje ob. Kazimierz Szczep, Drawsko Pom., Prezydium PRN — Wydz. Przemysłu na kursy spawania i palaczy c.o. — ob. Antoni Nowak, Drawsko, Warmińska 2, ZSZ — Warsztaty, K-2681-0

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Koszalinie, ul. Racławicka 1, tel. 43-56, przyjmuje zapisy na kurs samochodowo-motocyklowy oraz podwyższenia kwalifikacji (kat. I, II). Otwarcie kursów w dniu 3 września 1968 r. o godz. 16.30 w siedzibie Ośrodka, K-2682-0

ZAPISY absolwentów szkół średnich i osób zaawansowanych zawodowo na Dwuletnie Kwalifikacyjne Kursy Rachunkowości Studium Rachunkowości, na roczne Kursy Rachunkowości Specjalistycznej (przemysł, handel, budownictwo, obsługa maszyn księgujących) z terenu województwa przyjmuje Stowarzyszenie Księgowych, Koszalin, Asnyka 18, Gp-1997-0

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, E-lektoralna 11, poleca swoje usługi. Informacja za darmo. K-2683-0

LEKKOATLETYKA „Czarna sobota” Polaków na White City

W. Brytania prowadzi z Polską

☆ Mężczyźni — 31:30

☆ Kobiety — 31:24

Miedzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Wielka Brytania, rozgrywane na stadionie White City w Londynie, rozpoczęło się dla nas niepomyślnie. Po pierwszym dniu prowadziła zespół brytyjski — w konkurencjach męskich 31:30, i w konkurencjach kobiecych 31:24. Dziś zakończenie meczu, bowiem zgodnie z tradycją w niedzielę w Wielkiej Brytanii nie ma żadnych imprez sportowych.

Porażka R. Clarke'a

W pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Wielka Brytania odbył się poza konkursem bieg na 1.500 m z udziałem rekordzisty świata Australijczyka Rona Clarke'a. Był to bieg z handicapem, gdyż Australijczyk startował na 1 milę, podczas gdy jego rywale mieli do przebiegnięcia dystans 1.500 m. Clarke nie zdołał jednak pokonać wszystkich trzech przeciwników. Na 1.500 m zajął dwunaste miejsce na 23 biegaczy z czasem 3:45,7. Na 1 milę osiągnął 4:02,0.

Rekord świata na 400 m

Amerykański sprinter Vince Matthews poprawił o 0,1 sek. rekord świata w biegu na 400 m, uzyskując na zawodach w South Lake Tahoe świetny rezultat 44,4 sek. Zawody te przeprowadzono na przedpolu piśskim zgrupowaniu lekkoatletów USA na wysokości 2249 mnp.

Poprzedni rekord świata — 44,5 — należał do Tommie Smitha (USA) i był ustanowiony 20 maja 1967 r. w San Jose.

Podczas zawodów oprócz rekordu świata na 400 m padło jeszcze kilka świetnych wyników. Najgroźniejszy rywal Matthews, Lee Evans uzyskał najlepszy wynik w historii światowej lekkiej atletyki na 600 m — 1:14,3, wynik ten jest aż o 2,2 sek. lepszy od poprzedniego nieoficjalnego rekordu świata na tym dystansie ustanowionego przed miesiącem przez Toma Farrella 1:14,6 przed Markiem Winzriedem — 1:14,8 i Ronem Freemanem — 1:15,9.

W biegu na 5000 m Jack Bachelor ustanowił rekord USA rezultatem 13:33,7.

Zawody odbywały się podczas upału dochodzącego do 35 stopni.

Zsivotzky — 73,36

Świetną formę zademonstrował podczas mistrzostw Węgier w Budapeszcie wicemistrz olimpijski z Tokio, Gyula Zsivotzky. Użył on najlepszy w tym sezonie wynik na świecie w rzucie młotem — 73,36, zaledwie o 38 cm gorzej od jego własnego rekordu świata. Zsivotzky miał znakomitą serię 73,36 — 71,96 — 69,78 — 70,10 — 69,46 — 70,06.

Świetny wynik francuskich sprinterek

Bardzo dobry wynik w sztafecie 4 razy 100 m uzyskały francuskie sprinterki podczas zawodów kontrolnych w olimpijskim ośrodku treningowym Font Romeu w Pirenejach. Zespół w składzie: Alayrangues, Meyer, Mantandon i Telliez, uzyskał rezultat 44,4. Jest to trzeci w tym sezonie wynik na świecie, ustępujący jedynie rezultatom szafet ZSRR i W. Brytanii.

Męska sztafeta reprezentacji na Francji 4 razy 100 m uzyskała czas 39,3 mimo kontuzji biegającej na trzeciej zmianie Fenouilla.

SIATKÓWKA

SIATKARZE NRD ZWYCIĘZCAMI TURNIEJU W MAGDEBURGU

W ostatnich spotkaniach międzynarodowego turnieju siatkówki mężczyzn w Magdeburgu pierwsza reprezentacja NRD odniosła 4. kolejne zwycięstwo, wygrywając nieoczekiwanie łatwo z mistrzami olimpijskimi i mistrzami Europy, siatkarzami ZSRR 3:0 (15:6, 15:9, 15:3).

Ostatecznie pierwsze miejsce w turnieju zajęła olimpijska reprezentacja NRD — 4 pkt, przed Polską — 3 pkt, Bułgarią — 2 pkt, ZSRR — 1 pkt i NRD „B” — 0 pkt.

Sobota była „czarnym dniem” naszej drużyny. Opechu mogą mówić przede wszystkim nasze lekkoatletki. Oto w sztafecie 4x100 m, rozgrywanej podczas ulewnej deszczu, Polki Straszynska, Sarna, Józwiak i Szewińska uzyskały ponad 20 m przewagi nad fatalnie zmieniającymi Angielkami. Niestety, na ostatniej zmianie Szewińskiej wyminęła się z ręki mokra od deszczu pałeczka i nasz zespół został zdyskwalifikowany. W ten sposób Polki straciły 5 pkt, które być może zdecydowały o końcowym rezultacie meczu. Angielki zostały zdyskwalifikowane wcześniej za przekroczenie drugiej strefy zmian. W sobotę reprezentantki Wielkiej Brytanii odrobiły jednak z nawiazką tę stratę, mając dublety w rzucie dyskiem i w biegu na 800 m. Porażka naszych dyskobolek jest przykłą, bowiem żadna z nich nie zdołała przekroczyć granicy 46 m. W biegu na 800 m Angielki reprezentują wysoką klasę i pod nieobecność Wierzbowskiej, nasze zawodniczki byłyby rzeczywiście bez szans. Jedyne jasne punkty sobotnich zawodów to Jaworska, która w rzucie oszczepem zajęła pewnie pierwsze miejsce, ustanawiając rekord stadionu White City wynikiem 57,12.

Spotkanie drużyn męskich było raczej bezbarwne. Ani jedna z sześciu rozegranych w pierwszym dniu konkurencji nie przyniosła większych emocji. Nawet skok w dal z

Dobre wyniki lekkoatletów w Białogardzie

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolarza odbyły się w Białogardzie zawody lekkoatletyczne, w których obok lekkoatletów miejscowej Iskry startowali również zawodnicy innych sekcji naszego województwa. Podczas zawodów uzyskało kilka niezłych wyników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje rezultat Bożeny Smyczyńskiej (Bałtyk) w biegu na 100 m — 12,4 sek. Wierzbickiego (Bałtyk) na 400 m — 50,6 sek. Szumowskiego (Iskra) w skoku w dal — 7,07 m oraz sztafety 4x100 m kobiet, która w wyniku 49,5 ustanowiła nowy rekord okręgu. A oto ciekawsze wyniki zawodów:

Łącznicze rekordy okręgu

W Człuchowie odbyły się za wody łącznicze, podczas których ustanowiono dwa nowe rekordy okręgu. W kategorii juniorów bardzo dobrze spisał się J. Zmuda (LZS Rychnowy) ustanawiając rekord okręgu w konkurencji Ł2B wynikiem 965 pkt. Drugie miejsce zajął Majewski (LKS Piast) — 611 pkt, a trzecie jego kolega klubowy Michalik — 603 pkt. Rekord okręgu seniorów w konkurencji ŁB ustanowił Kędzierski wynikiem 551 pkt. Ten sam zawodnik uzyskał bardzo dobry rezultat na 50 m uzyskując 249 pkt.

Odnosić należy jeszcze wyniki seniorów w konkurencji ŁAB. Zwyciężył Mazur (Piast) 805 pkt przed Kędzierskim (Piast) — 765 pkt i Z. Zmudą (LZS Rychnowy) — 693 pkt.

TRZY ZWYCIĘSTWA POLSKICH SIATKAREK W WARNIE

Trzy zwycięstwa odniosła olimpijska reprezentacja Polski w siatkówce kobiet na międzynarodowym turnieju o puchar „Warneńskiego Lata”. Polki, przygotowujące się do startu w Meksyku, jedynie w pierwszym meczu z reprezentacją rumuńskiego miasta Jassy miały trudności z wywaleniem zwycięstwa. Zmęczona podróżą przegrały dwa pierwsze sety z agresywnymi Rumunkami, zwyciężając ostatecznie 3:2. Po jedynolowym odpoczynku nasze panie odzyskały siły, wygrywając z reprezentacją NRD 3:1. W trzecim spotkaniu Polki zwyciężyły Spartaką Mińsk 3:0.

udziałem mistrza olimpijskiego Davisa i rekordzisty Polki Stalmacha nie wzbudził większego zainteresowania. Zwyciężył Davies, uzyskując 7,92 przed Stalmachem — 7,53.

Honor polskich biegaczy uratował Balachowski, który wygrał 200 m w czasie 21,5. Pchnięcie kulą, rozgrywane na fatalnie przygotowanej rzutni zakończyło się zwycięstwem Komara, który jednak nie zdołał tym razem przekroczyć granicy 19 metrów. W skoku o tyczce Anglik Bull wygrał nie oczekiwanie z naszymi reprezentantami Butcherem i Sokolowskim, przechodząc jako jedyny wysokość 4,90.

WYNIKI

KOBIETY: 100 m: 1. Szewińska (P) — 11,6; 2. Neil (WB) — 11,7; 3. Peat (WB) — 11,7; 4. Sarna (P) — 12,0.
200 m: 1. Taylor (WB) — 2,07,1; 2. Lowe (WB) — 2,07,5; 3. Kola-kowska (P) — 2,09,5; 4. Nowakowa (P) — 2,16,3.
400 m: 1. Jaworska (P) — 57,12; 2. French (WB) — 49,70; 3. Krawczewicz (P) — 49,06; 4. Platt (WB) — 48,30.
800 m: 1. Bedford (WB) — 46,24; 2. Payne (WB) — 45,74; 3. Wojtczak (P) — 45,60; 4. Michalczak (P) — 45,10.
1600 m: 1. Shirley (WB) — 4,16; 2. Konowska (P) — 4,16; 3. Zielińska (P) — 4,16; 4. Inkpen (WB) — 4,16.
4 x 100 m: 1. oboje zespoły Polski i Wielkiej Brytanii zdyskwalifikowane.

MĘŻCZYŹNI: 200 m: 1. Balachowski (P) — 21,5; 2. Steane (WB) — 21,6; 3. Banthorpe (WB) — 21,7; 4. Romanowski (P) — 21,9.
400 m: 1. Rumsar (WB) — 14,02,8; 2. Sawlarz (P) — 14,05,0; 3. Brehmer (P) — 14,06,4; 4. Taylor (WB) — 14,13,0.
800 m: 1. W. Brytania — 40,5; 2. Polska — 40,5.
1600 m: 1. Bull (WB) — 4,90; 2. Butcher (P) — 4,60; 3. Sokolowski (P) — 4,40; 4. Higdon (WB) — nie przeszedł pierwszej wysokości.
Skok w dal: 1. Davies (WB) — 7,92; 2. Stalmach (P) — 7,53; 3. Walikowski (P) — 7,40; 4. Lervill (WB) — 7,30.
Kula: 1. Komar (P) — 18,92; 2. Teale (WB) — 18,46; 3. Gajdziński (P) — 17,00; 4. Lindsay (WB) — 16,84.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

„ZŁOTY, a w najgorszym wypadku srebrny medal umknął mi sprzed nosa” — powiedział w rozmowie telefonicznej z PAP nasz ualentowany zeglarski, członek kadry olimpijskiej — Andrzej Zawieja.

Mistrzem Europy został Szwed Arne Akerson, wyprzedzając brązowego medalistę z Tokio Duńczyka Windę i zawodnika NRF — Maresa. Polak zajął w końcowej klasyfikacji siódme miejsce.

W LONG BEACH (Kalifornia) rozpoczęły się przedolimpijskie eliminacje pływaków Stanów Zjednoczonych. W pierwszym dniu tej imprezy padły trzy rekordy świata. 20-letni Don Scholander zasygnalizował powrót do formy z okresu Olimpiady w Tokio, oszczędzając w eliminacyjnym wyścigu na 200 m st. dowolnym rekordowy czas 1:54,8 i poprawiając go w finale na 1:54,3. 21-letni student Uniwersytetu Indiana Charles Hickcox poprawił już w eliminacjach rekord świata w wyścigu na 400 m st. zmiennym o 0,1 sek. — rezultatem 4:43,9. W zwycięskim wyścigu finałowym chronometrażysta zanotował nowy wspaniały rekord świata Hickoxa, który tym razem osiągnął na 400 m st. zmiennym czas 4:39,0. Autorem trzeciego rekordu świata był 18-letni Mark Spitz na 100 m delfinem wynikiem 5,6.

W drugim dniu Hickcox ustanowił rekord świata w wyścigu na 200 m st. zmiennym — 9:56,4.

MŁODZI AUSTRALIJCZYCY ZWYCIĘŻYLI W WARSZAWIE

W międzynarodowym meczu tenisowym, który odbył się na kortach Warszawianki młoda ekipa Sydney pokonała reprezentację stolicy 5:2.

Prowokacyjna decyzja Europejskiej Unii Piłkarskiej

Agencja Reutersa podała, że komitet spraw nagłych Europejskiej Unii Piłkarskiej zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu w Zurichu i postanowił, w związku z obecną sytuacją polityczną, dokonać zmian losowania rozgrywek Klubowego Pucharu Europy oraz Pucharu Zdobywców Pucharów. W posiedzeniu tym spośród 6 członków komitetu wzięło udział 5, ponieważ nie przybył wiceprezydent UEFA, węgierski działacz Sandor Barcs. Nie przeszkodziło to członkom komitetu powziąć decyzję o podziale geograficznym zespołów, biorących udział w rozgrywkach. Tak więc drużyny krajów zachodnich mają grać między sobą, a zespoły krajów socjalistycznych między sobą.

Przedstawiciel PAP zwrócił się do sekretarza generalnego PZPN i członka władz UEFA Leszka Ryłskiego z prośbą o wypowiedź w sprawie tej decyzji.

Wiadomość na temat posiedzenia w Zurichu — powiedział on — otrzymaliśmy z do niesień agencji. PZPN zaimuje oficjalne stanowisko w

tej sprawie po otrzymaniu zawiadomienia z sekretariatu UEFA. Mam nadzieję, że uda nam się omówić tę sprawę już na naszym poniedziałkowym zebraniu zarządu. Moim zdaniem, decyzja ta jest absolutnie sprzeczna ze statutem UEFA i ma charakter wybitnie dyskryminacyjny.

Jednocześnie dowodzi ona o obłudności teorii, lansowanej przez niektórych europejskich działaczy piłkarskich o rzekomej apolityczności sportu. Decyzja ta jest dlatego nieformalna — stwierdził dalej L. Ryłski — że 10 lipca odbyło się oficjalne losowanie w Genewie, którego wyniki zostały zatwierdzone przez UEFA. Dokonanie zmian jest więc faktem bez precedensu. Lipcowe losowanie było formalne — zgodne z regulaminami. Nie ma więc żadnych podstaw do dokonywania zmian.

Moim zdaniem — stwierdził L. Ryłski — należy zrobić wszystko aby utrzymać ważność losowania z 10 lipca i uratować prestiż UEFA wyrażając nie nadszarpnięty ostatnią nie odpowiedzialną decyzją.

Świetna postawa kajakarzy Orła

Złoto, srebro, brąz

W niedzielę, na Jeziorze Maltańskim pod Poznaniem za kończyły się XXX mistrzostwa Polski w kajakarstwie, w kategorii młodzików i seniorów, w których również uczestniczyli młodzi kajakarze walekiego Orła. Mistrzostwa, jak nas poinformował telefonicznie p. Jerzy Stankiewicz, który towarzyszył waleckiej ekipie przebiegały pod znamiem udanych ataków młodych zawodników i zawodniczek na pozycje mistrzów. Start kajakarzy Orła przeszedł najsmielsze oczekiwania sympatyków tej pięknej dyscypliny sportu. Doskonale przygotowani wychowankowie trenera Mariana Matłoki pozostawili jak najlepsze wrażenie wśród swych rywali oraz kadry trenerskiej Polskiego Związku Kajakowego zarówno pod względem umiejętności technicznych, taktycznych, przygotowania do zawodów oraz uzyskanych wyników.

Mistrzostwa zgromadziły ponad 300 zawodników z 37 sekcji klubowych z całego kraju. Dodać należy, że mistrzostwa poprzedzone były trzema regatami strefowymi i na starcie w Poznaniu znalazła się śmietanka polskiego kajakarstwa.

nowi jeszcze rekord świata na 200 m st. zm. wynikiem 2:10,6. Rezultat ten jest o 0,7 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, należącego do innego pływaka amerykańskiego G. Buckinghama.

POD BYDGOSZCZĄ odbyły się ostatnie drużynowe kolarskie mistrzostwa Polski młodzików i juniorów. Wśród młodzików zwyciężył Spółem (Łódź) — 55,15 przed Lechem (Poznań) — 56,47 i Górnikami (Mysłowice) — 56,50. Wśród juniorów zwyciężył Widzew (Łódź) — 1:23,07 przed Legią Warszawa — 1:23,53 i LZS (Pawlików) — 1:23,54.

Rajd samochodowy w Słupsku

Dla uczczenia V Zjazdu PZPR i 25-lecia Wojska Polskiego Polski Związek Motorowy zorganizował rajd samochodowo-motocyklowy na trasie Sławno — Ustka — Słupsk. W imprezie tej uczestniczyło 120 kierowców. Na ogół wykazali oni dobre przygotowanie do tych niełatwych zawodów. Rajd cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców Słupska.

W kategorii motocykli zwyciężył Józef Krawczyk (ŁOK Szczecinek). W kategorii samochodów do 1000 cm³ pierwsze miejsce zajął Czesław Królowski ze Słupska przed Zenonem Bornym (Słupsk) i Jerzym Widuchowskim (Koszalin).

W kategorii samochodów powyżej 1000 cm³ zwyciężył Cz. Cyganowski przed K. Samulskim i J. Kornelukiem (wszyscy ze Słupska).

TOTEK

15 — 25 — 28 — 32 — 34 — 42
dodatk. 47

LIGA

Ruch — Wisła 4:1 (2:1)
Polonia — Górnik 1:1 (0:0)
Legia — Śląsk 1:0 (1:0)
Zagłębie S — Stal 2:0 (1:0)
Pogoń — ROW 3:1 (1:0)
Odra — GKS Katowice 3:2 (0:2)
Zagłębie W — Szombierki 1:0 (0:0)

Górnik	4	7	10-2
Pogoń	4	7	8-2
Legia	4	6	5-3
Stal	4	6	4-3
Polonia	4	5	8-6
Zagłębie S	4	4	4-3
Szombierki	4	4	3-2
Odra	4	4	7-8
Wisła	4	4	3-6
Ruch	4	3	8-10
Zagłębie W	4	2	5-8
Śląsk	4	2	4-7
GKS Katowice	4	1	2-6
ROW	4	1	3-8

LIGA

Start — Cracovia 0:0
Hutnik — Gwardia 1:1
Unia T. — Arkonka 0:3
Garbarnia — ŁKS 3:3
Zawisza — Motor 2:0
Lech — Górnik Wb. 3:2
Piast — Górnik Wb. 1:1
Unia R. — Olimpia 4:1

Gwardia	5	8	14-3
Zawisza	5	8	6-1
Arkonka	5	7	7-2
Cracovia	5	7	5-1
Garbarnia	5	6	9-7
Motor	5	6	7-6
Górnik Wb.	5	5	7-4
Unia R.	5	5	6-9
Start	5	4	4-4
Górnik Wb.	5	4	6-8
Unia T.	5	4	2-5
Olimpia	5	4	4-11
ŁKS	5	3	5-7
Piast	5	3	2-5
Hutnik	5	3	4-9
Lech	5	3	4-10

LIGA

Polonia P. — Gryf Sl. 0:0
Pomorzanin — Warta 1:1
Pogoń B. — Tur 1:0
MZKS Gdynia — Bałtyk 1:0
Polonia Bdg. — Gryf T. 1:1
Polonia Gd. — Lechia 1:0
Flota — Olimpia E. 0:0
Zagłębie K. — Włókniarz 3:1

Polonia Gd.	4	7	15-6
Polonia Bdg.	4	7	8-3
MZKS Gdynia	4	7	4-1
Zagłębie K.	4	7	10-4
Polonia P.	4	5	6-4
Warta	4	5	4-3
Pogoń B.	4	4	2-2
Gryf T.	4	4	4-5
Bałtyk	4	3	4-4
Włókniarz	4	3	4-6
Pomorzanin	4	3	6-9
Gryf Słupsk	4	3	3-10
Lechia	4	2	0-2
Flota	4	2	0-4
Olimpia	4	1	5-9
Tur	4	1	3-5

LIGA OKRĘGOWA

Bytovia — Lechia 1:3 (0:2)
Gwardia — Korab 3:2 (1:1)
Siawa — Victoria 1:0 (0:0)
Darzów — Pogoń 5:1 (1:0)
Olimp — Bałtyk 5:2 (1:0)
Orzeł — Włókniarz 2:1 (0:1)

Darzów	5	8	10-5
Olimp	5	6	14-7
Włókniarz	5	6	9-6
Drawa	4	6	7-4
Bałtyk	5	5	12-11
Lechia	5	5	9-8
Siawa	5	5	6-6
Gwardia	3	4	6-5
Korab	5	4	8-3
Czarni	4	4	4-5
Victoria	3	3	6-3
Bytovia	4	2	3-7
Pogoń	4	2	6-16
Orzeł	5	2	3-13

LIGA JUNIORÓW

Piłkarze ligi juniorów zainaugurowali wczoraj rozgrywki mistrzowskie. W pierwszych meczach poza wysokim zwycięstwem Sztormu nad Korabiem nie zanotowano niespodzianek. Zwyciężyli na ogół faworyci. Oto komplet wyników:

Bałtyk — Lechia 1:2
Sztorm — Korab 10:1
Siawa — Cieślaki 0:2
Darzów — Drawa 4:0
Gryf — Gwardia 1:1
Orzeł — Iskra 2:3

Wspomnienia

NA SPOTKANIE z kolegami włożyła galowy uniform. W pociągu pytała: „Czy wybiera się pani na Olimpiadę? Ciekawość uzasadniał emblemat. Biały orzeł na czerwonym tle naszyty poniżej klapy na zakciecie.

Ten orzeł był jak magiczny znak w ludnej stolicy Bułgarii. Z nim można się było czuć tutaj jak w domu. Polska Warszawa — stęszała przyjaźń nie wypowiedzianą nazwą. Gospodarze „Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów” darzyli naszych delegatów sympatią na każdym kroku. Z naręczami kwiatów oczekiwano ich na peronach, oprowadzano po nieznanym ulicach, pomagano przy czynieniu sprawunków, goszczono w domach.

Serdeczność z jaką gospodarze Festiwalu odnosili się do członków delegacji polskiej była wyjątkowa. Takich wrażeń się nie zapomina. Dla Krystyny Krukiewicz jest to tym ważniejsze, że pierwszy raz była za granicą.

Krystyna miała trzy lata kiedy rodzice zamieszkali w Uście. Tutaj wyrosła, skończyła szkołę i rozpoczęła pracę. W sieci splecione jej rękami, rybacy łowią dla „Korabii” śledzie, sproty, dorsze. Z „Korabii” żyje cała rodzina. Tutaj pracuje ojciec i matka, a także siostra. Młodszy brat na tomiast, uczy się zawodu w szkole przyzakładowej przy usteckiej stoczni. W „Korabii”

wysunęto kandydaturę Krystyny na Festiwal w Sofii. Reprezentowała organizację zetemesowską Koszalińskiego. Koleżanki trochę zazdrościły a kiedy wróciła bez przerwy

spod znaku róży

pytają. Krystyna opowiada, chociaż nie zawsze udaje się jej w pełni zaspokoić ciekawość otoczenia. Na tej wielkiej imprezie nie można było wszystkiego zobaczyć, być wszędzie.

Z festiwalowych dni najbardziej utkwiły w pamięci: dzień solidarności z walczącym Wietnamem, dzień poświęcony dziewczętom, oraz dzień Bułgarii. W jednym były niezliczone bukiety olbrzymich goździków, które młodzi gospodarze przynieśli dziewczętom zanim zdołały zjeść śniadanie; w innym — manifestacja połączona z występami artystycznymi wietnamskiej młodzieży w partyzanckich bluzach. (Skośnooka solistka prosiła Krystynę o tekst znanej „Kukułeczki”). Spisała go fonetycznie po sługując się alfabetem rosyjskim. Z przejęciem wspomina również imprezy oraz pochody na otwarciu i zakończeniu Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Stadion pełen różanej woni, która trysnęła z oświetlonej reflektora mi fontanny. Ze zdziwieniem dowiedziała się, że w Bułgarii nawet do zwykłej kąpieli dodaje się różanego olejku. Wśród drobnych upominków dla najbliższych, przyniosła fiołki wypełnione typowym dla tego kraju pachnidłem.

Tak jak inni, bawiła na wielkim bulwarze imienia Dymitrowa, gdzie zwykle różnojęzyczne tłumy młodych wymieniają znaczki. Pobyt na Festiwalu był dla Krystyny Krukiewicz prawdziwym

wym przeżyciem. Z zainteresowaniem słuchano jej wspomnień na zetemesowskim obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Ustroniu Morskim. Swoje wrażenia przekazywali wówczas również: członek delegacji, Norbert Ewert ze Złotowskiego oraz uczestnik wycieczki turystycznej, Marian

(mg)

Przed II FPP

Wrześniowe wieczory muzyczne

Jak już informowaliśmy, w dniach od 8 do 15 bm. trwać będzie II Festiwal Pianistyki Polskiej. Usłyszymy 8 koncertów fortepianowych i 5 recitali klawesynowych. Pierwsze odbywać się będą w BTD, drugie w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich.

Organizatorzy postarali się, by i tym razem wśród wykonawców znaleźli się pianiści należący do czołówek krajowej. Solistami II FPP będą m. in. Regina Smendzianka, Aleksandra Utracht, Tadeusz Żmudziński, Marta Sosnińska, Elżbieta Stefańska-Lukowicz. Poszczególne koncerty zapowiadają będą znani krytycy muzyczni. Nie zabraknie oczywiście Jerzego Waldorffa, popularyzatora idei słupskich festiwali muzycznych.

Blizszych informacji na ten temat tej wielkiej imprezy uzyskamy z działającym już od paru dni Biurze Festiwalowym w godz. od 10 do 18. Mieści się ono w Muzeum Pomorza Srodkowego w Słupsku tel. 36-00. Bilety wstępu sprzedaje kasa słupskiej sceny BTD w godz. 11 — 16, tel. 52-85. Przy okazji warto dodać, że sprzedano już połowę biletów.

(h)

Turniej podwórkowych nadziei

- „CARMEN” — PIERWSZA DRUŻYNA NA LIŚCIE
- NIE ZWLEKAĆ ZE ZGŁOSZENIAMI

W bieżącym miesiącu — jak już zapowiadaliśmy — Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Komenda Hufca ZHP, Klub Sportowy „Cieślaki” oraz nasza Redakcja organizują wspólnie tradycyjny turniej piłkarskich drużyn podwórkowych. Impreza ma na celu wyłonienie utalentowanych młodych piłkarzy, którzy w przyszłości mogą się stać podporą słupskich klubów.

Zapisy do turnieju rozpoczął. Jako pierwsza zgłosiła się drużyna z Ryczewa. Chłopcy przyjęli nazwę „Carmen”. Drużyna trenuje intensywnie pod kierownictwem swego opiekuna, bramkarza Gryfa, wychowanka szkoły Cieślaków — Henryka Michalaka.

Dla wszystkich drużyn, które zgłoszą swój udział w turnieju, mamy miłą wiadomość. Każdy zespół na okres rozgrywek otrzyma trenera-opiekuna. Warto więc pośpieszyć się z zgłoszeniami, bowiem mało czasu zostanie na przygotowanie. Członkowie drużyn powinni również pomyśleć o przygotowaniu jednolitych kostiumów sportowych.

Przypominamy ponadto, że zgłoszenia do turnieju przyjmowane są w sekretariacie KKFiT (siedziba Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pl. Zwycięstwa), w godz. od 10 do 12. Rozgrywki odbędą się w dwóch grupach. W starszej mogą grać chłopcy urodzeni w latach 1952—1953, w młodszej natomiast w latach 1954—1956.

Organizatorzy przygotowują nagrody zespołowe oraz indywidualne dla wyróżniających się zawodników oraz opiekunów drużyn. Czekamy więc na kolejne zgłoszenia drużyn podwórkowych, dzielnicowych, harcerskich i szkolnych.

(a)

burgu. Po drugie, trzeba go wydać Rosjanom bez jego wiedzy, aby on tego nawet nie podejrzewał.

Po trzecie, należy wybrać człowieka niezbyt twardego, takiego, który by na pewno próbował ratować swoją skórę, informując rosyjski kontrwywiad o tym, czego „dowiedział się przypadkowo”.

— To wspaniały pomysł, panie Gruppenfuhrer! — zawołał Wiesbach. — Taki agent ani na jotę nie zmieni swoich zeznań, będąc przekonany, że mówi najczystsza prawdę!

— Otóż to, panie Wiesbach! Ale rozważajmy dalej. Nigdy nie możemy być pewni, że nie zajądą jakieś nieprzewidziane okoliczności. Agent może postrzelić przy przetrucianiu go za linię frontu. Może w czasie aresztowania stawiać opór, a wówczas mogą go zabić. Może zachorować i umrzeć lub też zginać w wypadku. Niczego tu nie można z całą pewnością wykluczyć. Może się też zdarzyć, że agent, którego uważamy za dość słabego, okaże raptownie silny charakter i z niczym nie zdradzi się na przesłuchaniu.

— Albo też mu nie wierzyć!

Ma palce, panie Wiesbach, mogą mu nie uwierzyć. Rosjanie mają doskonały wywiad i wyprowadzić ich w pole nie tak znów łatwo. Krótko mówiąc, wniosek jest taki: jeden agent to za mało. Potrzebny jest drugi, na wypadek awarii.

Wiesbach zmarszczył czoło z wyraźnie krytyczną miną a potem rzekł:

— Czy koniecznie agent? A gdyby to był na przykład dezertjer?

— Zapatrzony w takie same informacje? — Zapytał Upitz.

— Właśnie, dokładnie w takie same. A jego dezercja powinna być spowodowana w taki sposób, żeby nawet nie podejrzewał, iż jest narzędziem w rękach wywiadu. Panie Gruppenfuhrer, taki człowiek wzbudzi u Rosjan zaufanie, gdyż będzie mówił szczerze i z przekonaniem, myśląc że wyświadcza im ogromną przysługę!

— No tak, — rzekł Upitz, opierając się o poręcz fotela i ocierając pot z czoła. — Właśnie tak należy zrobić! To było nam potrzebne. Do diabła, czuję, jakbym jakąś górę z pleców zrzucił! Przewyżczyliśmy największe trudności. Reszta — to już tylko techniczne wykonanie.

- ☆ Gaudeamus 450 studentów
- ☆ W nowych szkołach
- ☆ Koncert w PSM

Znowu w szkolnych murach

Przed godziną 9 do szkół miasta i powiatu zdążyć będą uczniowie i nauczyciele. Będzie ich w bieżącym roku szkolnym ponad 38 tys. W tysięcznej kadrze nauczycieli około 100 osób rozpocznie pierwszy rok pracy w tym trudnym i zaszczytnym zawodzie.

W Studium Nauczycielskim przygotowuje się do niego na sześciu kierunkach 450 studentów. Również i oni, jak nas powiadomił nowy dyrektor uczelni dr Ryszard Śpiewakow-

ski rozpoczną dziś o godz. 10 rok akademicki.

Dzisiejszy dzień będzie szczególnie radosny dla dzieci ze szkół nr 11 (dawna „Ćwiczeńiówka” SN). O godz. 12 przy ul. prof. Lotha odbędzie się uroczyste przekazanie młodzieży nowo wybudowanego budynku. 5 września podobna uroczystość odbędzie się przy ul. Grottegera, przy której nowy budynek przejmie Zasadnicza Szkoła Obuwnicza. O terminie rozpoczęcia nowego roku szkolnego w Liceum Pięlegniarskim, dla którego ekipy SPB kończą budynek przy ul. Bałtyckiej — napiszemy oddzielnie.

Interesująco zapowiada się inauguracja zajęć w Państwowej Szkole Muzycznej. Dziś o godz. 15 uczniowie PSM zbiorą się w auli szkolnej by wysłuchać koncertu skrzypcowego w wykonaniu wykładowcy PWSM w Gdańsku — Marii Suwary. Rok szkolny w Ognisku Muzycznym rozpocznie się 4 września. (ha)

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz na dzień 2 bm. (poniedziałek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.30 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.20 Muzyka. 7.20 Piosenka miesięca. 7.24 Melodie na dzień dobry. 7.45 Radioproblemy. 8.29 W Jeziorkach. 9.00 Polska muzyka klas. 9.20 Koncert rozr. 10.20 Muzyka lud. różnych narodów. 10.40 „W sztafecie wolności”. 11.00 Soliści i ork. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Koncert solistów jugosl. 13.20 Wieś tańczy i śpiewa. 14.00 Rozmowa o kulturze. 14.20 Muzyka operowa. 15.05 Z życia ZSRR. 15.30 Dla dzieci: „Piszę awanturę”. 15.55 Transmisja z Londynu meczu la Polska — Wielka Brytania. 17.10—18.40 Popołudnie z młodzieżą. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Z księgarskiej ludy. 19.20 Uniw. Rad. 19.40 Pieśni walczącego Wietnamu. 20.20 Wład. sport. 20.25 O problemach ZBoWiD. 20.50 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 21.25 O wychowaniu. 21.30 Kalendarz kultur. 22.00 Audycja dokumentalna. 22.30 Piosenki o naszych sprawach. 23.10 Wład. sport. 23.15 Koncert. 0.10 Program nocny z Olsztyna.

PROGRAM II

367 m oraz UKF 69,92 MHz na dzień 2 bm. (poniedziałek)

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50.

5.00 Muzyka. 6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Public. między-narodowa. 7.15 Muzyka. 7.53 Pozn. Pietnaska Rad. 8.15 Piosenka miesięca. 8.35 Fala 56. 8.45 W pogodnym nastroju. 9.35 Śpiewa M. Bernes. 9.55 Muzyka baroku. 10.45 Z twórczości C. Debussyego. 12.30 A. Foides — fort. 12.50 Melodie filmowe. 13.25 „W dawnej szkole”. — L. Kruczkowski. 13.45 Koncert muzyki polskiej. 14.10 Koncert rozr. 15.00 Włoskie canto. 15.45 Magazyn Nowości Techniki. 16.05 Muzyka romant. 16.43—18.30 W Warszawie i na Mazowszu. 18.30 „Widnokrąg”. 18.45 Piosenki starożarowskie. 19.05—23.15 Wic-zór literacko-muzyczny: 19.07 Dawne melodie. 19.30 „Złote rybki” — opow. W. Linka. 20.00 Jazz. 20.35 Notatnik kulturalny. 20.45 Melodie lud. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sportowe. 21.30 Koncert symf. 22.51 Melodie rozr. 23.15 Audycja studencka. 23.30 Gra zespół W. Kołankowskiego.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

PROGRAM na dzień 2 bm. (poniedziałek)

5.35 „Fabryki maszyn rolniczych w opinii posłów” — audycja J. Zesławskiego. 7.15 Ekspres poranny. 7.20 Reportaż z uroczystej promocji w Szkole Oficerskiej. 16.45 Piosenka dnia. 16.55 Tu mó-



CO GDZIE KIEDY?

2 PONIEDZIAŁEK Stefana

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-80.
Inf. kolej. 32-51.

DYZURY

Dyżurnie apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA SRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne.
MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — nieczynne.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa fotograficzna na pt. „Dzień dzisiejszy Kraju Rad”.

CKINO

MILENIUM — Winnetou — III s. (jugosłowiański, od lat 11).
Seanse o godz. 11, 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — nieczynne z powodu remontu.
GWARDIA — Kasia Bajlou (USA, od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Księżniczka (szwedzki, od lat 18).
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Dzwonnik z Notre Dame (franc., od lat 16) — panor.
Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

wi „Głos Koszaliński”. 17.00 Przegląd aktualności, wybrzeża. 17.40 „Witaj, szkole!” — reportaż B. Horowskiego. 18.00 Grają polskie zespoły młodzieżowe. 18.25 Serwis informacyjny dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

8.55 — program I — Transmisja z centralnej inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół Zawodowych im. Bolesława Chrobrego w Koszalinie. 12.10 — program I — Koncert z polonezem — audycja J. Zesławskiego.

TELEWIZJA

na dzień 2 bm. (poniedziałek)

16.45 Program dnia
16.50 Wiadomości.
17.00 Dla dzieci: „Nasza szkoła” — reportaż filmowy.
17.25 Spacerkiem po kinach.
17.55 Film krótkometrażowy.
18.10 „Etap prawdy” — z cyklu: „Medale i detale”.
18.30 „Wietnamu dzień powszedni” — film dokumentalny (polski).
18.45 „Eureka”.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Leon Schiller: „Dulig” (z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie — ze studia telewizyjnego Łódź).
Po teatrze:
ok. 21.35 „Drzymała” — program publicystyczny.
22.05 Kino krótkich filmów.
22.35 Dziennik.
22.50 Program na jutro.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organu KW PZPR. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa”.
Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

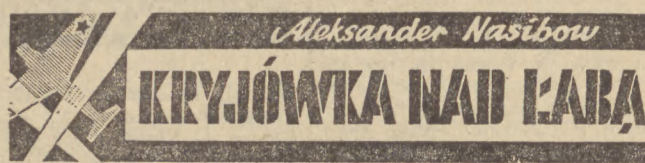
„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (dla z kierownikami) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-65.
Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 40 zł, półroczna — 70 zł, roczna — 150 zł, przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz Oddział „Ruch”).
Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.
B-3

ALKOHOL OPOŹNIA TWOJĄ REAKCJE



Finał sezonu plażowego jest w tym roku wyjątkowy. Wczasowicze do ostatniego dnia wakacji korzystają ze słońca. Plaża w Uście nie pustoszeje...

Fot. Andrzej Maślankiewicz



Tłum. Wanda Wąsowska

(36)

— Wszystko będzie zależało od tego, czy potrafimy przekonać Rosjan że archiwa są nie tam, gdzie ukryto je naprawdę, a gdzie indziej, powiedzmy, w Ostburgu...

— Ale jak to zrealizować?

— Zadanie niełatwe, ale możliwe do wykonania. Może trzeba będzie przy tym paru ludzi poświęcić.

I Wiesbach zaczął omawiać szczegóły zaproponowanego przez siebie planu. Należy wybrać zupełnie pewnego agenta i przetrząść go na stronę rosyjską. Tam agent zainicjuje wpadkę i niby dla ratowania się zdradzi na przesłuchaniu „tajemnicę”, o której dowiedział się przypadkowo. Mianowicie to, że w rejonie Ostburga istnieje kryjówka, gdzie ukryto tajne archiwa niemieckie. Przy tym powinien opisać wygląd kryjówki, jej wewnętrzne urządzenie, tak aby Rosjanie którzy mogą mieć już jakieś informacje na ten temat, nie wątpili w prawdziwość jego słów. Wówczas całą swoją uwagę skoncentrują na Ostburgu. No a tutaj będzie się już na nich czekać...

— Zbyt ryzykowne, — rzekł Upitz — bo prawdziwie pewnych i oddanych agentów nie mamy.

— Ale przecież przynają pan...

— Tak, przynają, że pan, drogi panie Wiesbach, stanowi przyjemny wyjątek potwierdzający regułę — uśmiechnął się Gruppenfuhrer — Ale posłamy tam przecież nie pana, a kogoś innego. A ten ktoś inny może się zalać i zdradzić wszystko Rosjanom. Nie, musimy działać inaczej. Po pierwsze, nie wolno tajemniczyć agenta w przygotowywaną akcję. O tych archiwach musiaby on dowiedzieć się niby przypadkowo. Musi być przekonany o tym, że ktoś się przed nim mimo woli wydał. Poza tym agent taki powinien być przeswiadczony o tym, że archiwa znajdują się właśnie w Ost-

D. & N.